Nr. 252. Dnia 11 września. Niedziela. Dna 30 sierpnia (11 września) 1892 r.

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.


| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Dziś: Prota Jacka M. | Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 16. | Wschód księżyca o godzinie 2 minut 33 r. | Czwartek: Nikodema Kapł. |
| Poniedz.: Hieroida Męcz. | Zachód " " 6-ej " 40. | Zachód " " 6 " 39 w. | Piątek: Ciprjana Męcz. |
| Wtorek: Mauryljusza B. | Długość dnia godzin 13 " 24. | Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 2 (st. 1 c. 0). | Sobota: Św. Franciszka. |
| Środa: *Podw. ś. Krzyża.* | Ubyło " " 3 " 19. | Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10°. | Niedziela: *N. P. M. Bolesn[ej].* |


***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.***

***W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.***


**KALENDARZ.**

*Imiona słowiańskie:* Dziś Iścisława; jutro Radzimira.

*Zgromadzenia:* Półroczna sesja zgromadzenia czeladników giserskich. (Mieszkanie starszego czeladnika, Leszno 46—5 po południu.)

*Wystawy:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 8-ej po południu.)

*Koncerty:* Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)

*Teatrzyki:* Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Sulamita czyli córka Jerozolimy";— Wodewil (przy ulicy Nowy Świat): dziś „Halka";— Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Wiceadmirał". (8 wieczorem.)

*Teatry:* Wielki: dziś hymn narodowy, oraz „Violetta" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej, oraz pp. Achillesa Stelle i Józefa Morlacchi'ego); jutro przedstawienie zawieszone; — Letni: dziś „Ubogie lwice"; jutro „Ubogie lwice";— Nowy: dziś „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Janiny Babińskiej); jutro „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Janiny Babińskiej). (8 wieczorem.)

*Lombard miejski:* Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 2984 rs. 42 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano 2-ej południu i od 4—6-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

## Praca kobiet.

Jak już donosiliśmy, na przyszłorocznej międzynarodowej wystawie w Chicago, między innemi w najobszerniejszym zakresie reprezentowaną ma być praca kobiet.

Zawiązany w tym celu komitet pod przewodnictwem p. Berty Potter Palmer zwrócił się do wszystkich krajów starego i nowego lądu z prośbą o przyjęcie udziału w tym wielkim popisie dziewiętnastego stulecia, a świadczącym najwymowniej o samodzielności i obszarze pracy słabszej połowy rodu ludzkiego.

Projekt dopuszczenia kobiet do ogólnego międzynarodowego konkursu uzyskał powszechną aprobatę. Wszędzie też poczęto krzątać się około urzeczywistnienia tej myśli, wszędzie pozawiązywano podkomitety, których zadaniem jest pośredniczenie między pracowniczką a biurem w Chicago.

Zaproszenie, jakie w przedmiocie tym nadesłano, nadmienia, iż program, opracowany przez chicagoski komitet damski uwzględnia nietylko okazy pracy współczesnej na polach: literackiem, artystycznem i rękodzielniczem, ale też pragnie przez skupienie okazów rozrzuconych po całym świecie, obrazowo przedstawić historyczny postęp pracy kobiecej we wszystkich jej kierunkach. Tak więc, zawdzięczając zakresowi programu, będziemy mogli na wystawie oglądać wszystko to, co kobieta w dziejowym rozwoju ludzkości zrobiła na polu cywilizacji ogólnej.

Oto dwie zasadnicze podstawy pomienionego programu:

1) Wzory pracy kobiecej we wszystkich kierunkach jej zastosowania. 2) Wykaz działalności kobiety w dziedzinie literatury, sztuki, nauki, wychowania, dobroczynności, opieki nad choremi i t. d. Wykazy te mają być ozdobione odpowiedniemi ilustracjami, tablicami statystycznemi, podobiznami fotograficznemi i planami.

Ustanowiony w Petersburgu komitet damski, celem poparcia usiłowań wystawczyń, chcących przyjąć udział na pomienionym popisie, zwrócił się do warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu z zaproszeniem o rozciągnięcie działalności swej na Królestwo Polskie i o pośredniczenie w udzielaniu wszelkich objaśnień, przyjmowaniu odpowiednich deklaracyj i przesyłaniu okazów do punktu centralnego, t. j. do Petersburga, zkąd już dalszą ekspedycją zajmą się osoby ku temu upoważnione.

Komitet petersburski wyraża życzenie, ażeby, oprócz okazów oddzielnych, które dla pięknego i artystycznego wykonania, zasługują na wyróżnienie, a nadto wiadomości o zakładach: wychowawczych, dobroczynnych, rzemieślniczych itp., założonych i prowadzonych przez kobiety, mogły być wysłane na wystawę okazy wyrobów włościańskich, wykonaniem których zajmują się wyłącznie kobiety.

W wypadku tym naturalnie okazy winny być zebrane z należytą starannością, unikając o ile można powtarzania się, i ograniczając się jedynie na wyborze takich okazów, które stanowią charakterystykę zajęcia znacznej liczby kobiet, lub też wyróżniają się wyjątkowem wykonaniem, smakiem artystycznym, pięknym rysunkiem itd.

Przed wysłaniem zadeklarowanych okazów do Petersburga, wystawczynie proszone są o zakomunikowanie komitetowi szczegółowego opisu przedmiotów, a to celem wciągnięcia danego okazu do porównawczego wykazu.

Komitet petersburski bierze na swój rachunek: ekspedycję okazów do Chicago i z powrotem, asekurację podczas transportu i urządzenie oraz dekorację oddziału kobiecego.

Wszelkie objaśnienia w przedmiocie udziału na wystawie, udziela codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach biurowych, kancelarja Towarzystwa przemysłu i handlu, Krak.-Przedm. 66, gmach Muzeum.

*H. S.*

## Rzeczpospolita z operetki.

Zaśmiewając się na widok pociesznych królów, jenerałów, admirałów i ministrów z operetek offenbachowskich—

## Z PARYŻA.

(Dokończenie.)

— A czy nie lepiej byłoby pokojowo załatwić kwestję Alzacji i Lotaryngji?

— Gdyby chodziło tylko o ten kawałek ziemi, to może jeszczeby się dało wyrównać nieporozumienia, jakkolwiek z jednej i drugiej strony Renu jest zaledwie po kilku ludzi *sensés*, którzy rozsądnie na rzeczy patrzą; ale, ponieważ po obydwóch stronach Renu panuje szowinizm militarny i przesadzone poczucie honoru, więc do tego naturalnego sojuszu dwóch sił, mogących pracować dla dobra ludzkości, cywilizacji, postępu, przyjść nie może. Cywilizacja niemiecka będzie broniła do ostatniej kropli krwi tego kawałka ziemi, który nie wiele jest wart, a cywilizacja francuzka zetrze się z nią za idealną sprawę odwetu, która jest jeszcze mniej warta niż ziemia, aby jakaś nowa, trzecia cywilizacja je zniwelowała lub się na nich zaszczepiła.

Tymczasem rozkład już się zaczął. Jedynie czytanymi ludźmi dziś we Francji są: Drumont i Rochefort. Wyzyskują oni żyłę najniższych instynktów tłumu i, dla zyskania pieniędzy, gotowi są pisać niestworzone rzeczy, wszystko, co tylko może się podobać temu tłumowi. Konserwatywno-klerykalno-antysemicka *Libre Parole* Drumonta sprzedawaną jest przez jednych i tych samych roznosicieli razem z warcholsko-anarchiczno-radykalnym *Intransigeant'em* Rocheforta, i to nikogo nie dziwi. *A bas les juifs! A bas la République!* Niech żyje siła!

I ten tłum, który sam jest szumowiną tylko różnych warstw społecznych, wytworem odpadkowym cywilizacji wyrafinowej, nadaje ton cywilizacji i pcha społeczeństwo w takim kierunku, w jakim jego części składowe, a więc burżuazja, arystokracja, inteligencja, ani pojedyńczo, ani zbiorowo iśćby może nie chciały. I niema rady, trzeba się będzie pewnego dnia poddać. Demokracja dzisiejsza, złożona z tak różnorodnych żywiołów, idąca w tak różnorodnych kierunkach, głosząca tak różnorodne wyznania wiary, wytrąciła wprawdzie sztandar z ręki arystokracji, ale swojego nie dzierży ani wysoko, ani silnie. Nie wiadomo, kto go w danej chwili schwyci, pod jakiem wezwaniem i dokąd za nią tłumy poprowadzi.

Stare hasła wyszły z mody. Wprawdzie *liberté, égalité, fraternité*, z całym sentymentalizmem w zestawieniu, widnieją na gmachach państwowych i narodowych, na pomnikach sztuki i na murach więzień, ale się ich nie wywołuje publicznie, jak dawniej, wraz z innemi, jeszcze bardziej sentymentalnemi hasłami, ku tem większemu zaniepokojeniu organów rządu i policji. To już przebrzmiało, ponieważ nic nie daje.

Co prawda, masa, to, co się nazywa naród, lud, w manifestacjach nie bierze udziału. Gdzie tylko przychodzi do jakichś gromadnych zbiorowisk, wszędzie pływają po wierzchu szumowiny społeczeństwa. Wszakże widok ulic, bulwarów i kawiarni, z chwilą, kiedy gaz i elektryczność zaczynają krwawą łuną barwić niebo nad Paryżem, jest okropny, wstrętny. Wyuzdanie, cynizm, sztuczny szał, bezwstydny handel namiętnościami przelewają się z jednego końca miasta na drugi i to głównemi drogami ruchu. Życie?... Bardzo dobrze!... Ale czy nie możnaby wziąć miotły i od czasu do czasu zmieść ten brud do rynsztoków, spuścić go kanałami do wielkiej rzeki, do jakiegoś szerokiego oceanu, aby tam w masie się rozpłynął? Nagromadzenie takiego życia w jednem miejscu, na oczach wszystkich, rodzi niesmak, niechęć do życia, a nawet do współużywania. Pod tym względem Paryż w ostatnich dziesięciu latach jeszcze się wzmógł. Przez niektóre ulice, jak bulwar St. Michel, ul. du Faubourg Montmartre, bulwary: Montmartre, des Italiens, des Capucines, de la Madelaine, nie mówiąc już o Clichy i Batignoles, poprostu przejść nie można. Wprawdzie, tuż obok, o parę kroków, w bocznych ulicach ludzie żyją zupełnie innem życiem; ale cóż z tego, kiedy do tych ukrytych w cieniu świątyń pracy, nauki, talentu, szczęścia, spokoju, trzeba się przedostawać szerokiemi, jasno oświetlonemi, wspaniale zabudowanemi kurytarzami rozpusty i cynizmu, którym gwar, krzyk, ruch, blask dodają więcej jeszcze życia, niż go w rzeczywistości mają. Przecież ani arystokracja, ani burżuazja, ani inteligencja, ani nawet lud na ulicach się nie bawią. Na ten targ cynicznej rozpusty wylegają tylko szumowiny tych warstw, z dodatkiem studentów w dzielnicy łacińskiej, a kantorowiczów na wielkich bulwarach.

Dość jest zobaczyć Paryż w dzień a raczej w noc wyjątkową d. 14-go lipca, w czasie tak zwanego święta narodowego.

Przed dziesięciu laty, może dlatego, że to była nowość, Paryż wystąpił nietylko z całym przepychem na zewnątrz, ale i z całą krewkością swego żywego temperamentu, szukającego ujścia w zabawie, w szale ogólnej wesołości. Na wszystkich placach publicznych tańczono, ulicami ciągnęły mniejsze lub większe orszaki, grające lub śpiewające marsyljankę, okna gmachów publicznych i domów prywatnych płonęły światłami różnokolorowemi lamp i lampjonów. Czuć było manifestację narodową republika-

pisze Leo Brenner—ani przypuszczałem, iż przyjdzie mi kiedyś znaleźć się w państwie, którego dygnitarze kopjami są, żywcem zdjętemi z operetkowych pierwowzorów. Boć doprawdy niczem owi książęta „na Limonadzie" lub „Marmeladzie", kreowani przez Toussaint-Louverture'a i późniejszych „cesarzów" Hayti, wzorujących się na Napoleonach I-ym i III-im, w porównaniu ze stanem rzeczy w murzyńskiej rzeczypospolitej Liberji.

Przed bytnością moją w Monrowji, stolicy państewka, dzięki opisom geografji Daniela, miałem je w pełnem poważaniu. Wierzyłem, iż w r. 1867-ym już posiadało 17,500 cywilizowanych murzynów i 700,000 mieszkańców tubylców, dobrze uprawną glebę i pięknie zabudowaną stolicę z katedrą anglikańską, bibljoteką, dziennikiem, szkołami i szeroko rozwiniętym handlem.

A oto, co zastałem na miejscu we 20 lat później, kiedy była kolonja amerykańska oddawna już przeobraziła się w samoistną rzeczpospolitą, a ludność jej do dwóch miljonów sięgać miała.

W d. 15 ym grudnia zarzuciliśmy kotwicę w pobliżu przylądka Mesurado, który nam zasłaniał widok Monrowji, nad rzeką położonej.

Rój nędznych łodzi otoczył nas niebawem i wnet obległy nas tłumy nagich prawie murzynów, ofiarujących swoje usługi.

Udałem się na ląd natychmiast, ale już pierwszy rzut oka na stolicę rozczarował mnie zupełnie. Zamiast „dobrze zabudowanego" miasta, zastałem brudną wioskę o 4,000 mieszkańców. Kilka zaledwie domów z kamienia, reszta lepianki. Pierwsze w posiadaniu są białych lub też zastępują gmachy rządowe, jak „government-house" lub „parlament-house".

A co za ludność! Nie dość, iż z natury jeden z najbrzydszych stanowi szczepów murzyńskich, szpeci się jeszcze tatuowaniem. Mężczyzni „upiększają się" szeroką smugą niebieską, idącą od nasady włosów na koniec nosa i dwoma podobnemi trójkątami na skroniach. Kobiety, oczywiście, idą dalej i obsypują się całe pociesznemi malaturami. Mody wielce niewybredne. Do 12-tu lat dzieci obojga płci chodzą nago, w tym wieku dopiero dziewczęta opasują biodra rodzajem fartucha, który, gdy wychodzą za mąż, wydłuża się w górę aż po piersi, od dołu zaś po kolana. Po europejsku noszą się jeno wybitniejsze osobistości, ale zawsze jaknajjaskrawiej.

Chłopcy dopiero z 15-ym rokiem przywdziewają rodzaj kąpielowych inekspryrnabli, na które, jeżeli ich stać na to, w późniejszym wieku narzucają wyszarzane mundury, wszelkich krajów i narodowości.

Dopełnię obrazu uwagą, iż mężczyzni nieustannie żują tytuń, kobiety zaś palą go z gipsowych, krótkich fajek.

Na „poczcie", mieszczącej się w brudnej izbie, spotkałem obdartego murzyna, który, jak się pokazało, prócz godności „general-post-master'a", jeneralnego dyrektora poczt, był jednocześnie zwyczajnym urzędnikiem pocztowym i „listonoszem".

Dowiedziawszy się, z jak daleka przybywam, ofiarował się przedstawić mnie jego ekscelencji, prezydentowi rzeczypospolitej, którą to propozycję skwapliwie przyjąłem.

Nazajutrz, wedle umowy, stawiłem się z kilkoma towarzyszami podróży w urzędzie pocztowym, drzwi wszakże zastałem zamknięte, gdyż, jak nas objaśniono, dyrektor bawił w sąsiedniej chacie.

Zbliżając się do niej, spotkaliśmy czarnego, jak kruk, murzyna, w czerwono-niebieskim mundurze, obsypanym galonami, z potężnym trójgraniastym kapeluszem na głowie. Pod nogami, bo opuścił ją rękojeścią aż do kolan, plątała mu się długa szabla, o którą potykał się co chwila. Zawieszona była na złotym, szerokim pendencie. Uniform składał się z niebieskiego munduru, z olbrzymiemi złotemi epoletami i galonami, czerwonej, jak rak szarfy i blado żółtych wełnianych spodni.

Był to jeneralny adjutant jego ekscelencji prezydenta, wysłany przez tego ostatniego na powitanie nas. I pocztmistrz jeneralny inaczej mi się w tej chwili przedstawił, w jaskrawym mundurze galowym, cynobrowo-czerwonym, w kamizelce żółtej i zielonych spodniach.

Jego ekscelencja prezydent, mulat, nazwiskiem Johnson, po raz trzeci godność tę piastujący, przyjął nas uprzejmie a z powagą. Niewielki to, smukły, nerwowy człowieczek, z sześcioma orderami na fraku i potężnemi złotemi okularami na płaskim nosie. Pod jego osobistym przewodem zwiedzaliśmy osobliwości „stolicy".

Poprowadził nas najpierw do gmachu parlamentu, o dwóch izbach, w ścisłem znaczeniu tego słowa. W jednej z nich, w „senacie", zastaliśmy pół tuzina (jest ich razem 12) jeden od drugiego czarniejszych „senatorów" w surdutach i frakach, wszystkich jednak „boso". Izba poselska liczy 30-tu członków, a różni się od senatu większemi rozmiarami. Posłowie przeważnie mieli na sobie jedynie kąpielowe inekspryrnable.

Prezydent objaśnił nas, iż w całej rzeczypospolitej biali wyłączeni są od urzędów i że on pierwszym jest mówcą w Liberji, obiecał nam nawet na pamiątkę ofiarować zbiór przemówień swoich, poczem gwizdnął na adjutanta i odpowiednie dał mu zlecenia.

W parlamencie przedstawieni zostaliśmy ministrom: finansów, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w jednej osobie i spraw zewnętrznych; czwartym ministrem, jak się pokazało, był przyjaciel nasz poczmistrz-listonosz.

Wśród rozmowy dowiedzieliśmy się, iż dochody Liberji wynosiły 174,000 dolarów, rozchody zaś 158,000, w czem i lista cywilna prezydenta, całe 812 dolarów rocznie.

Zdziwiony, iż Liberja nie posiadała ministra wojny, otrzymałem objaśnienie, iż jeden z artykułów konstytucji, uważając siłę zbrojną, jako nieustanną groźbę dla bezpieczeństwa ludzkiego i pokoju, wykreślił ją raz na zawsze z rzeczypospolitej. Naczelny jenerał dowodzi jeno milicją, złożoną z 4 pułków piechoty i oddziału artylerji, ale tylko „na papierze", nikt bowiem jeszcze do tej pory żadnego liberyjczyka nie widział pod bronią. Uzbrojenie na wypadek wojny stanowi 200 skałkówek, 300 lanc i kilka gładkich armat do połowy zasypanych piaskiem w przystani.

Rzeczpospolita bije nadto bronzową monetę i puszcza w obieg bankocetle, których wszakże nie wymienia, zanim bowiem do tego przyjdzie, rozlatują się w strzępki.

Nazajutrz odebraliśmy na statku rewizytę dygnitarzy. Przy stole tak pamiętali o kieliszku, że kilku z nich, rozgrzanych trunkiem, rozebrało się do naga. Prezydent nawet frak zrzucił, minister zaś spraw wewnętrznych, gdy poszedł za jego przykładem, przekonaliśmy się, iż biedak zapomniał włożyć koszuli. Na zakończenie, dwóch ministrów musiano wynieść do łodzi, spili się bowiem do zupełnej utraty przytomności.

Na pożegnanie obdarzył nas prezydent dyplomami na ordery, wszakże bez dekoracyj, które, jak dodał, nabyć trzeba było samemu w ajenturze rzeczypospolitej w Barcelonie, gdzie odznaki kawalerskie sprzedawano po 50 dolarów, krzyże zaś „wielkich oficerów" po 300."

(=)

# Od administracji.

***Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.***

***Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.***

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, na mocy którego w gubernjach zachodnich, a mianowicie: kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i mińskiej, oraz w czterech powiatach gubernji witebskiej może być zezwolone na tworzenie pastwisk w lasach, obciążonych serwitutami.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy ministerjum finansów utworzona została specjalna komisja, która zajmie się uregulowaniem handlu wyrobami tytuniowemi na rynkach zagranicznych.

= Ministerjum finansów wyjaśniło w okólniku, że sprzedaż miodu pszczelnego powinna korzystać z tych samych ulg przy opłacie świadectw handlowych, jak sprzedaż wszelkich wogóle produktów rolnych i artykułów żywności.

= *Gazecie losowań* donoszą z Petersburga, że przedstawienie dyrekcji kolei warszawsko-wiedeńskiej w przedmiocie zakupu za granicą części wagonów i lokomotyw nie uzyskało przychylnej decyzji. Owszem ponowiono przy tej sposobności rozporządzenia, aby wszystkie zamówienia skierowane zostały do krajowych zakładów przemysłowych.

= *Gazecie losowań* piszą z Petersburga, że informacje pism berlińskich, jakoby kolej żelazna moskiewsko-brzeska miała w tym jeszcze roku być upaństwowioną, pozbawione są wszelkiej podstawy.

= Według otrzymanej przez zarząd kolei wiedeńskiej wiadomości, świeżo zatwierdzony dyrektor tej-

---

nów, którzy, uniknąwszy szczęśliwie zamachu stanu Mac Mahona, odetchnęli na chwilę po pracy nad utrwaleniem rzeczypospolitej i zuchwałym krzykiem odpowiadają na bierne już tylko dąsanie się monarchicznej arystokracji w ciemnej, zabitej na kołek dzielnicy St. Germain-Grenelle.

Dziś święto narodowe jest świętem rządu, szynkarzy i omnibusów, które od południa już nie kursują. Iluminowane są tylko gmachy państwowe i szynki. Na kilku placach gra muzyka wprawdzie, ale nikt nie tańczy. Na mniejszych ulicach pusto, w oknach ciemno. Tylko na wielkich bulwarach, w wielkich arterjach krew, krew zepsuta tętni. Kawiarnie i szynki, oświetlone *a giorno* i udekorowane z zewnątrz, roją się publicznością, ale tą publicznością wieczorową, której i w zwykły dzień ma się dosyć. Środkiem ulic i bulwarów, bo chodniki zabrane są pod krzesełka i stoliki szynków, ciągną zwolna grupy prowincjonalistów, którzy przyjechali zobaczyć iluminację, i sympatyczne garstki młokosów, po największej części gimnazistów, którzy nie pozwalają jechać dorożkom i powozom, dopóki stangreci nie zdejmą czapek. Od czasu do czasu stangreci, dzielący arystokratyczno-reakcyjne przekonania swych państwa, stawiają opór i wtenczas przychodzi do komicznych scen, które jednak się kończą zdjęciem czapki, przeproszeniem tłumu, oddaniem czci świętu narodowemu. Po za tem nic, chyba większa jeszcze swoboda w ruchach i słowach tych pań i tych panów, którzy w d. 14-ym lipca mogą liczyć na większą jeszcze tolerancję stróżów bezpieczeństwa publicznego i moralności i wysoce nieprzyjemna zabawa rozmaitego rodzaju smarkaczy, którzy tysiącami petard i rac wywołują popłoch wśród tłumów.

Dzienniki podają tragi-komiczną scenę. Jakiś pan, skaleczony petardą, schwycił malca za ucho i silnie go wytargał. Ojciec, ujmując się za malcem, uderzył w twarz tego pana, który znowu—„chcąc go nauczyć żyć z ludźmi"—strzelił do niego z rewolweru.

Przyznać jednak trzeba, że do podniesienia świetności iluminacji przyczyniły się też dużo i kościoły. Widocznie kler pogodził się z formą państwową Francji i szczerze czy sztucznie manifestuje swoje pokojowe usposobienie. Zwłaszcza efektownem było oświetlenie kościoła Sacré-Coeur. Na szczycie najwyższego wzgórza Montmartre, które dominuje nad Paryżem, na nowo budującym się kościele olbrzymich rozmiarów wznosił się wielki krzyż oświetlony elektrycznością. Była to cała dekoracja; ale z tem wszystkiem, jak imponująco wyglądał ten krzyż świetlany, unoszący się w powietrzu! Widać go było zewsząd, niby znak grozy czy błogosławieństwa, kary wiecznej czy przebaczenia! I motłoch hałaśliwy, przy zbiegu ulic poprzecznych, po przez które odchylał się widok na Montmartre, przystawał nagle i milkł na chwilę.

Ze wszystkiego jednak widać, że „czternasty lipca" się zużył. Lud, we właściwem znaczeniu tego słowa, a więc robotnicy, rzemieślnicy, drobni przedsiębiorcy, dla którego ustanowiono to święto, „drwi sobie z niego i zamieniłby chętnie tę doroczną zabawę obowiązkową na trochę sprawiedliwości społecznej." Dla burżuazji, która we wspomnieniach pseudo-historycznych wciąż szuka uprawnienia swojego despotyzmu zaciekłego, „zburzenie arcydzieła architektury nie jest datą".

Z tych dwóch względów Remy de Gourmont, współredaktor nowego pisma literackiego *Mercure de France*, proponuje złośliwie projekt prawa:

„Święto narodowe zostaje przeniesione z 14-go na dzień 25-ty lipca. Będzie się uroczyście za pomocą zabaw publicznych obchodziło dzień stracenia Andrzeja Chénier, a więc symbolicznie, poezji."

„W pewnem znaczeniu poezja jest sztuką samą, duszą sztuki; obchodzić więc uroczyście dzień zamordowania poezji, to radować się z zamordowania sztuki, z zamordowania racjonalnego i zasadniczego, ze zburzenia rozmyślnego najstraszniejszej hydry, przed jaką kiedykolwiek z powodu swej wrodzonej mierności drżało społeczeństwo demokratyczne. Takie święto nie byłoby wystawione na liczne zarzuty, gdyż jego zalety byłyby olbrzymie: przypominałoby ono bezustannie „burżuazji pośrodkowatej" jej obowiązek, którym jest burzenie wszelkiego ideału, prześladowanie wszelkiego przedstawicielstwa tej wiary przestarzałej, wszelkiej arystokracji umysłowej, wszelkiej wyżzzości duchowej."

„I ja też w istocie zauważyłem—mówi dalej ten sam Remy de Gourmont—że czternastemu lipcu brak, według wyrażenia dziennikarzy, „ćwieka" (*clou*); obchodzi się zburzenie jakiegoś gmachu, ale pod metaforą, zbyt mało przynoszącą pociechy; nie burzy się żadnej rzeczywistej Bastylji.

A ponieważ chodzi o wynalezienie istotnego „ćwieka", więc proponuje się:

„Co rok, 25-go lipca, zostanie stracony na gilotynie poeta.

Lecz czy nie lepiej byłoby z tym aktem uroczystym tracenia sztuki przenieść się na szczyt wieży Eifel? Tym sposobem Remy de Gourmont mógłby podkreślić jednym zamachem pióra dwie odrazu okropności Paryża dzisiejszego: duszę burżuazji, która nie znosi wyższości umysłowej, i duszę inżeniera, który nie ma najmniejszego poczucia sztuki.

*Antoni Sygietyński*

że kolei rz. r. st. Rydzewski w przyszłą środę opuszcza Tyflis, zkąd udaje się wprost do Petersburga. Z powyższej depeszy wnosić należy, iż p. Rydzewski najdalej za dwa tygodnie będzie w Warszawie i obejmie czynności służbowe z nowem stanowiskiem związane.

= Etat służbowy kolei wiedeńskiej na r. p. 1893 został już ułożony i wejdzie w wykonanie w czasie właściwym, na mocy uchwały zgromadzenia akcjonarjuszów, która do wprowadzenia go w życie z góry zarząd kolei upoważniła.

= Dla zapobieżenia kradzieżom z wagonów kolejowych, jakie się przytrafiają najczęściej podczas postoju pociągu na pośrednich stacjach, wydano polecenie, aby służba konduktorska przynajmniej w 2/3 ani na chwilę nie oddalała się od wagonów, a te, po wyjściu pasażerów na peron i do bufetu, winny być zamknięte. W razie przybywania nowych pasażerów, wagony należy otwierać, lecz dopóki dawniejsi pasażerowie nie powrócą, nie wolno jest żadnych rzeczy wynosić.

= Zanim kwestja zupełnej reformy dotychczasowego sposobu wysyłania z Warszawy złodziei pobytowych do miast prowincjonalnych zostanie w drodze prawodawczej rozstrzygniętą, poruszono myśl wyznaczenia miejsca pobytu w osadach i miastach bardziej od Warszawy oddalonych. Jako najbliższy punkt pobytu ma być oznaczona miejscowość, odległa przynajmniej o 80 wiorst. Środek powyższy, chociaż nie powstrzyma złodziei pobytowych od nawiedzania Warszawy, przynajmniej może wycieczki te znacznie utrudnić, a tem samem ograniczyć.

= W niektórych ochronach utrzymywanych kosztem rad opiekuńczych rozdawana jest dzieciom herbata gorąca z pieczywem. Obecnie Towarzystwo dobroczynności czyni starania, ażeby we wszystkich tego rodzaju zakładach dziatwa otrzymywała gorący posiłek.

= Zarząd Instytutu muzycznego, mając na względzie opóźnianie się zapisu uczniów i uczennic, którego termin, jak to było ogłoszonem, oznaczony został do dnia 10-go b. m., przyjmować będzie zapisy jeszcze i po powyższej dacie.

= Z powodu śmierci ś. p. Stanisława Wołowskiego w komitecie dyskontowym warszawskiego kantoru Banku państwa otworzył się wakans, który ma być obsadzony przez obywatela ziemskiego, gdyż właśnie stan ziemiański reprezentowany był w komitecie przez zmarłego.

= Towarzysz prezesa warszawskiego sądu okręgowego Reinke powrócił z Kielc, prezes komisji emerytalnej rz. r. st. Bugard Frejleben powrócił z Płocka.

= Dr. Teodor Heryng, znany laryngolog, powrócił do Warszawy, po kilkotygodniowej nieobecności.

## = Z teatru.

• **Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:**

*Teatr Wielki:*

Dzisiaj: „Violetta" (z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej, oraz pp.: Stelle i Morlacchi); w poniedziałek widowisko zawieszone; wtorek: „Faust" (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej oraz pp.: Wołoszki i Foresto); środa: „Pan Twardowski"; czwartek: „Rigoletto" (występ pani Stromfeld Klamrzyńskiej i pana Stelle); piątek „Divertissement", „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem panny Lantes i p. Wołoszki) i „Wieszczka lalek"; sobota: „Romeo i Julja" (wznowienie, z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Stelle); niedziela: „Romeo i Julja" (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Stelle).

*Teatr Letni w ogrodzie Saskim.*

Dzisiaj: „Ubogie lwice"; jutro: „Ubogie lwice"; wtorek: „Ubogie lwice"; środa: „Miłość ubogiego młodzieńca" (wznowienie, debiut panny Horwatówny); czwartek: „Ubogie lwice"; piątek: „Miłość ubogiego młodzieńca"; sobota: „Przed ślubem"; niedziela. „Ubogie lwice".

*Teatr Nowy* (przy ulicy Królewskiej).

Dzisiaj: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej); jutro: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej); wtorek: „Dziecko szczęścia"; środa: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej); czwartek: „Orfeusz w piekle"; piątek: „Dziecko szczęścia"; sobota i niedziela: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej).

= Wystawa nasion.

Na zbliżającą się wystawę nasion i produktów gospodarskich ostatnio deklaracje nadesłał: P. Limprecht z Sosnowic—nawozy sztuczne; Jan Kleniewski z Kluczkowa—chmiel; Edward hr. Chrapowicki z Lachowa—nasiona zbóż; Jerzy Ryx z Prażmowa—przyrząd do mierzenia mleka (lactoautomat); Antoni Śniegocki z Warszawy—kultury piaskowe i A. Rzędowski z Kazimierzy Wielkiej—nasiona marchwi.

Przy sposobności nadmieniamy, iż z d. 15-ym b. m. upływa termin nadsyłania do kancelarji Towarzystwa przemysłu i handlu pytań, które mają być przedmiotem dyskusji na posiedzeniach ziemian podczas wystawy.

= Nadetatowe.

Wobec ukończenia przez zarząd kolei wiedeńskiej bocznicy, prowadzącej od stacji Sosnowice do kopalni węgla kamiennego „Saturn", stanowiącej własność księcia Hohenlohego, ten ostatni przeznaczył tytułem wynagrodzenia urzędników przy budowie pracujących kwotę rs. 4,000, którą też do właściwego wydziału dyrekcji kolei nadesłał.

Fundusz powyższy obróconym został na odpowiednie gratyfikacje dla służby techniczno-drogowej.

= Ruch na kolei.

Koniec sezonu letniego odznacza się na kolei wiedeńskiej niezwykłem ożywieniem.

Prócz znacznej liczby osób, wracających z zagranicy, zwiększył się i ruch pasażerski miejscowy, wskutek czego zarząd kolei znalazł się w potrzebie zwiększenia chwilowo personelu służby pociągowej.

= Zakupy zboża.

W handlu zbożowym panuje ruch wielki.

Zagraniczne domy handlowe wciąż wysyłają swoich ajentów, celem bezpośredniego zakupu znaczniejszych partyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni jeden taki komisant z Królewca, Seeman, w promieniu kilku mil od Grójca i Rawy zakontraktował zboża na 86,000 rs.

= Z powodu epidemji.

Bawiący na wakacjach u rodziców w Warszawie uczniowie niektórych szkół hamburskich otrzymali zawiadomienie, iż z przyczyny grasującej w tem mieście cholery, rozpoczęcie kursów zostało odroczone.

O dniu otwarcia roku szkolnego mają nastąpić osobne ogłoszenia.

= Przemysł wiejski.

Włościanki z Wilanowa, Służewa i Jeziorny zaczęły razem z produktami spożywczemi przynosić na targi rękawiczki, wyrobione z różnokolorowej wełny.

Nizkie ceny powodują, że nowy ten wytwór wiejskiego przemysłu znajduje zbyt, a nawet sklepy zaopatrywane są w rękawiczki wilanowskie na sprzedaż detaliczną.

= Podróż listu.

Zgłosił się do naszej redakcji p. St. i przedstawił koperty listu, który odbył podróż naokoło świata.

List ten p. St. wyprawił w d. 25 ym czerwca z Warszawy do swego znajomego w San Francisco, prosząc, aby dołączoną korespondencję z kopertą bezzwłocznie odesłał z powrotem przez Jokohamę.

Obie koperty p. St. otrzymał w d. 7-ym b. m.

Tym sposobem odliczywszy dnie wysyłki i odbioru, list zrobił podróż naokoło świata w ciągu 73 dni.

= Kosztowny zegar.

Wielki zegar dwutarczowy, który znajdował się w bibljotece głównej tutejszego uniwersytetu, będzie umieszczony w nowobudowanym gmachu czytelni.

Przy tej sposobności godzi się zaznaczyć, iż olbrzym jest dziełem zegarmistrza Antoniego Gugenmusa.

Za zegar ów, jak świadczy „Historja przemysłu" Jul. Kołaczkowskiego, władza szkolna zapłaciła w swoim czasie wykonawcy 5,400 rs.

= Kradzieże.

Z mieszkania krawca Jakóba Guczalskiego przy ul. Długiej pod № 2-im skradziono trzy sztuki materjału na podszewkę wartości 105 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Koziej pod № 5 ym Józefowi Kosakowskiemu skradziono w kościele św. Ducha zegarek srebrny № 7519. — Z mieszkania Jakóba Wertensztejna przy ul. Nalewki pod № 39-ym skradziono rzeczy wartości 111 rs. — Z poddasza domu pod № 13-im przy ul. Nalewki Abramowi Nusbaumowi skradziono bieliznę z cyframi N. A. i N. S. wartości 50 rs.

= Oszustwo.

Do mieszkania p. Leopolda Sarneckiego, urzędnika kolejowego, przyszedł jakiś człowiek w bluzie parobka i zostawił kosz pełen butelek wina.

Posyłka nadeszła pod nieobecność pana S., lecz parobek wręczył bilet wizytowy gospodarza i rachunek opiewający na 28 rs.

Pani S. bez namysłu pieniądze te zapłaciła.

Jeszcze przed przybyciem męża pani S. przekonała się, iż w butelkach jest woda.

Oszusta nie odszukano.

= Zaginiona.

Zamieszkała przy ul. Bagaj pod № 9-ym Emilja Duda, wyszedłszy przed tygodniem na miasto, do obecnej chwili nie wróciła.

Pomimo poszukiwań na ślad D. nie natrafiono.

= Twardy sen.

Nocy wczorajszej p. Ludwik Biegański, zamieszkały pod № 145-ym na Pradze, czytając w łóżku, zapomniał zgasić świecę, od której zapaliły się papiery i różne drobiazgi.

Pan B. spał tak twardo, iż byłby się niewątpliwie udusił w dymie, gdyby nie sąsiedni lokator, który się obudził.

Ogień dość szybko ugaszono, a pana B. z trudnością zdołano do zmysłów przyprowadzić.

= Upadek.

W dniu wczorajszym Leon Szmit, właściciel domu na Czystem, opatrując dach na swej posesji, pośliznął się i spadł na kupę gruzu.

Szmit uległ złamaniu nogi, oraz poniósł dotkliwy szwank boku.

= Od porażenia.

Smutny wypadek porażenia słonecznego dotknął przed kilku tygodniami niejakiego Nowickiego, konduktora kolei wiedeńskiej.

Ofiara wypadku, której na razie udzielono pomocy lekarskiej, zdawała się uratowaną.

Organizm wszakże chorego nie przetrzymał silnego wstrząśnienia.

Nowicki w dniu onegdajszym życie zakończył.

= Granaty.

Zamieszkały przy ul. Radzymińskiej pod № 42-im na Pradze robotnik, Michał Karolik, przyniósł z poligonu rembertowskiego granat i zaniósł go w pole, gdzie zaczął rozbijać celem wydobycia prochu.

Nagle nastąpił wybuch.

K. uległ poranieniu obu rąk i nóg.

Ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Pożar magazynu.

Wczoraj po godz. 2-ej po południu zapalił się magazyn towarowy na stacji kolei nadwiślańskiej Wilga.

Na sygnał trwogi cała służba stacyjna pośpieszyła na ratunek z narzędziami i wkrótce pożar ugasiła.

Ogień uszkodził tylko zewnętrzną stronę ścian szczytowej i tylnej, tak, iż towary w magazynie nie ucierpiały.

Jak się okazało, ogień powstał z iskier parowozu pociągu towarowego № 210, idącego w stronę Lublina.

## + Z kroniki żałobnej.

W Lublinie w zeszły wtorek, po krótkiej chorobie, zmarł w wieku lat 74 ś. p. Juljan Ziemęcki, prezes b. sądu kryminalnego na gub.: lubelską i siedlecką, emeryt.

Ś. p. Juljan, odznaczając się od początku swej karjery sądowniczej wydatnemi zdolnościami i nieposzlakowaną prawością, postępował szybko w karjerze urzędowej.

Nietylko podczas urzędowania, ale i po opuszczeniu go, ś. p. Juljan otoczony był powszechnym szacunkiem.

## + Echa prowincjonalne.

Z Lublina donoszą, że na mocy rozporządzenia naczelnika gubernji handel starzyzną, tak bielizną, jak i ubraniem został wzbroniony.

W razie przekroczenia zakazu odzież będzie konfiskowana i natychmiast palona.

Na targu miejskim w Lublinie zakazano sprzedaży ryb śniętych i kawonów, krajanych na kawałki.

Kierownikom chederów żydowskich w Lublinie polecono złożyć deklaracje, iż nauki w tych zakładach zostaną przerwane aż do dalszego rozporządzenia władzy wyższej.

Jak starozakonni, pochodzący z okolic, dotkniętych epidemją, obawiają się dezynfekcji, dowodzi fakt następujący.

W tych dniach do Kazimierza nad Wisłą przybyła jakaś żydówka z Lublina; kiedy jednakże dowiedziała się, że będzie poddana dezynfekcji, tak się zręcznie w mieście ukryła, że nikt jej odszukać nie zdołał.

W Miechowie przystąpiono do robót około restauracji wielkiej bani miedzianej, stanowiącej zakończenie wieży starożytnego kościoła po Bożogrobcach. Roboty wkrótce będą ukończone.

Z powodu pojawienia się cholery w Lublinie naczelnik gub. radomskiej polecił, aby każdy z trzech pociągów osobowych, jadących z Iwangrodu do Radomia, wyprawiany był nieinaczej, jak w asystencji lekarza, który w czasie drogi winien dopełnić przeglądu sanitarnego podróżnych.

Przybywający z gub. lubelskiej ulegają dezynfekcji, a po przyjeździe na miejsce, obserwacji ośmiodniowej.

Prócz tego na granicy gub. radomskiej i lubelskiej, przy przeprawach na Wiśle pod Górą Puławską i Magnuszewem urządzono punkty obserwacyjne.

Z Hrubieszowa piszą:

„Z powodu posuchy robót w polu rozpocząć niepodobna, co powiększa klęskę rolników.

W naszej okolicy ziemianie sadzą przeważnie buraki cukrowe, które zawiodły ich w r. b. zupełnie.

Przeciętny zbiór z morgi dochodzi zaledwie do 30 korcy; jest to zatem urodzaj o wiele mniejszy od średniego.

Z tego powodu cukrownia „Młodzieszyn" zamierza w r. b. prowadzić kampanję na mniejszą skalę i ukończyć ją już w listopadzie.

Zarząd tejże cukrowni wzniósł w ostatnich czasach dwa domy dla rodzin robotników; w każdym z nich znajduje pomieszczenie 12 rodzin.

W pobliżu fabryki stanie wkrótce szpital na 10 łóżek; korzystać z niego będą wyłącznie oficjaliści i robotnicy cukrowni.

Z powodu grożącego niebezpieczeństwa cholery w pobliżu fabryki wzniesiono specjalny barak na 10 łóżek, przeznaczony tak dla robotników cukrowni, jak i ludności okolicznej.

**Stan sanitarny Hrubieszowa znacznie się poprawił,**

ale też magistrat bardzo energicznie przestrzegał wykonywania zaleceń komisji sanitarnej.

Skoro tylko jaki właściciel domu ociągał się z wykonaniem tego, co komisja poleciła, magistrat porobił wszystko na koszt własny, a obecnie ściąga należności od opornych.

Okazało się, że jest to najlepszy i bodaj jedyny środek przymuszenia obywateli zacofanych do porządku.

Sprzedaż owoców została w Hrubieszowie dozwolona tylko na jednem miejscu pod kontrolą policji."

+ Nieszczęśliwy upadek.

Przebywający w Ojcowie p. N., mąż znanej artystki teatrów warszawskich, spadł z konia tak nieszczęśliwie, że złamał sobie palce u ręki, a oprócz tego kość pomiędzy łokciem a dłonią.

Wezwany dr. Rossowski z Krakówa odjął palce i wyjął kość.

Chory po dokonanej operacji ma się dobrze.

+ Samobójstwo.

W lasach majątku Sladków, w gub. kieleckiej powiesił się 13-letni Adam Pisarczyk, ze wsi Holendry.

Samobójca, ukarany przez ojca za niedbałą robotę, umknął do lasu i powiesił się przy pomocy paska.

+ Pożar.

W dniu 25-ym z. m., o godzinie 8-ej wieczorem wybuchł groźny pożar w Michowie, w pow. lubartowskim.

Ogień zniszczył 6 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami przy ul. Kościelnej.

Dalszemu szerzeniu się niszczącego żywiołu zapobiegła energiczna pomoc mieszkańców oraz obywateli okolicznych, pp. Zaruskiego i Kiełczewskiego, którzy nadesłali narzędzia ratunkowe.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 12-go września, w magistracie m. Łomży, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej łomżyńskiej z opłat kopytkowych, targowych i jarmarcznych od rs. 2,804 rocznie; wadjum 284 rs.

— D. 12-go września, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie inżenierskim okręgu warszawskiego, odbędą się licytacje na wykonanie następujących robót: 1) oczyszczenie ustępów i zbiorników z pomyjami w zabudowaniach wojskowych warszawskich i na Pradze, oraz w zabudowaniach: mokotowskich, powązkowskich, bielańskich i w Marymoncie: 2) na przebudowanie szopy obozu pułkowego w cytadeli warszawskiej od rs. 4,258 kop. 45; 3) na danie nowych sufitów i dachów, oraz przestawienie kominów w pierwszym pawilonie koszar aleksandrowskich w cytadeli warszawskiej od rs. 30,042; 4) na wybudowanie w koszarach jerozolimskich w Warszawie murowanego jednopiętrowego domu dla warsztatów, murowanej stajni na 124 konie i murowanej kuźni od rs. 40,263 kop. 47½. Wadja są wymagane: na pierwsze przedsiębiorstwo 2,000 rs., na drugie i trzecie w wysokości 20% i na czwarte 10%.

— D. 12-go września, w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzezi bydła w szlachtuzie płockim od zmniejszonej o czwartą część opłaty, t. j. od rs. 4,821 kop. 75 rocznie; wadjum 1,446 rs. 53 kop.

— D. 12-go września, o godz. 10-ej zrana, w warszawskim kantorze Banku państwa, odbędzie się publiczne posiedzenie, celem włożenia do kół numerów czteroprocentowych obligacyj Królestwa Polskiego, a następnie losowania tychże obligacyj.

— D. 13-go września rozpoczną się we wszystkich zakładach naukowych męzkich i żeńskich okręgu naukowego warszawskiego egzaminy wstępne uzupełniające.

— D. 13-go września odbędzie się w Petersburgu ciągnienie pożyczki premjowej russkiej II-ej emisji z r. 1866-go.

## ZE ŚWIATA.

× **Sensacyjna sprawa.** Trzeci dzień rozpraw sądowych w procesie Medweja wyczerpał przesłuchanie świadków. Dr. Hellmann, lekarz Brodzkiego na placu, zeznał, iż Medwej po trzecim strzale, gdy Brodzki padł, rzekł: „ja tak nie chciałem". Pani Słonecka, ciotka Brodzkiego, świadczy o nim ujemnie, to samo jeden z sąsiadów jego, Janicki. Podporucznik Słonecki, sekundant Brodzkiego, przyznał, że żądał najostrzejszych warunków, że pojedynek odbył się całkiem prawidłowo i że Medwej był *de facto* wyzwanym. Sekundanci Medweja opierali się pojedynkowi, sąd honorowy orzekł jednak inaczej. Poseł Tomisław Rozwadowski zeznał, iż Brodzkiego poznał dopiero w wigilję pojedynku. Desperował on i prosił świadka, aby mu towarzyszył na plac i przestrzegał dotrzymania warunków. Poseł stwierdza, iż pojedynek odbył się prawidłowo i objaśnia, iż wytoczenie sprawy sądowej przez Brodzkiego nie mogło mieć na spotkanie z bronią w ręku żadnego wpływu, mieć go mogło tylko zadenuncjonowanie samego pojedynku. Pistolety zdaniem świadka były tak liche, iż śmierć Brodzkiego za fatalny tylko należy uważać wypadek. Mecenas Romanowski zeznał, iż Brodzki wbrew jego radom zrobił doniesienie karne. W testamencie, sporządzonym jeszcze w r. 1889-ym, wydziedziczył żonę i zapisał cały majątek w połowie matce swojej Agnieszce, zamieszkałej przy synu z pierwszego małżeństwa (Kisielnickim) w Warszawie, i stryjowi Konstantemu w Trjeście. W czasie zeznania świadków Janina Brodzka usiłuje rehabilitować pamięć męża, tak, iż gdy któryś ze świadków opowiadał, jako Brodzki w czasie konnej przejażdżki uderzył ją szpicrutą, ona zaprzeczyła zeznaniu twierdząc, iż to nie mąż ją, ale ona męża uderzyła. Medwej zachowuje się spokojnie, na zeznania świadków nie odpowiada, zaręcza jedynie solennie, iż nie mierzył 30 sekund, co zresztą sekundanci potwierdzają.

× **Olbrzymi kaktus.** Komisja oddziału ogrodniczego wystawy czykagoskiej postanowiła przyozdobić plantacje swoje olbrzymim okazem z rodzaju kaktusów, rosnących na południowo-wschodnich pustyniach Kalifornji. Dosięgają one tam niekiedy 70-iu stóp wysokości. Przeznaczony na wystawę waży wraz z opakowaniem 8 tonn, koszt zaś przewozu ciekawego okazu flory kalifornijskiej do Chicago wyniesie około 2,500 dolarów.

× **Trzydniowe święto.** W d. 31-ym października, wyznaczonym na początek uroczystości z powodu jubileuszu odkrycia Ameryki, a zarazem na otwarcie wszechświatowej wystawy w Chicago, odbędzie się w tem mieście widowisko pyrotechniczne, które trwać będzie przez trzy noce z rzędu. Pyrotechnik Pain wraz ze swoimi pomocnikami pracuje już od miesiąca nad koniecznemi przygotowaniami. Kombinacje ogni są tak różnorodne, iż w chwili zapalania ich około 70-iu pomocników głównego pyrotechnika stać musi na stanowisku, że zaś aż tylu mistrzów ogni sztucznych nie znalazło się w Ameryce, przeto wezwano ich z Niemiec i z Francji. Pierwszej nocy ukaże się oczom zwiedzających wystawę olbrzymi łuk ogniowy z napisem: „Chicago pozdrawia narody kuli ziemskiej". Napis, oczywiście, nakreślony będzie po angielsku. Następnie zapalony będzie fajerwerk, przedstawiający odjazd Kolumba z Hiszpanji. Majtkowie podnoszą kotwicę, żagle wydymają się, do drogi gotowe, słychać wystrzały pożegnalne. W końcu wypływa na pełne morze okręt, otoczony całą flotylą drobniejszych statków. Całość obrazu zajmie 150×50 stóp. Następny obraz ognisty przedstawi okręt „Santa Maria", a wielki będzie na 40×40 stóp. Dalej pójdzie obraz historyczny, wyobrażający wylądowanie Kolumba, wraz z portretem odkrywcy dalekich lądów. Wielkość obrazu 400×75 stóp. Pierwszą tę noc zakończy obraz alegoryczny, przedstawiający kongres narodów. Drugiej nocy program będzie zupełnie odmienny: ukaże się najpierw fontanna pryzmatyczna, wysoka na 75 stóp, która zmieni 10 razy swoją formę. Nastąpi potem obraz, mający za treść poddanie się lorda Cornvalis'a pod Yorktown, dalej bitwę pod Iriesee w chwili, gdy okręty zwyciężone opuszczają flagi. Wszystko to zlane będzie deszczem rakiet, z których każda pod sklepieniem nieba rozpadać się będzie na 43 kule ogniste, o barwach czerwonych, białych i błękitnych, przedstawiających Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Ma to być efekt zupełnie nowy, dotychczas nigdzie niepraktykowany. Wreszcie zabłyśnie olbrzymie koło ogniowe. Całość obrazów ma wynosić 150 stóp kwadratowych. Noc trzecia poświęcona będzie: apoteozie Waszyngtona, widowisku wodnemu na kanale, zszeregowaniu herbów państw, reprezentowanych na wystawie w Chicago, w otoczeniu orłów i flag amerykańskich; symbolicznym grupom, przedstawiającym pokój i dobrobyt, oraz sztukę, wiedzę i literaturę. Dalej w ogniu ukażą się sylwetki: mostu na Broocklynie, wieży Eiffla, mostów Firth i Fort, wreszcie ogromnej młocarni z napisem: „Pokój, również jak wojna, ma swoje zwycięztwa".

## BAŃKI MYDLANE.

Wielkie to szczęście dla szczęścia, że jest ono zwykle ślepe. Inaczej, ileżby razy rumienić się musiało, widząc swoich wybrańców.

*

### Zbyteczny balast.

Don Rodrygo raz pokochał
Piękną Klarę di Kaldara.
Że był w wrzącej kąpan wodzie
Szybko z panną się uwinął
I oświadczył miłość swoją.
Donna Klara oczy spuszcza,
Rumieńcami lica kryje
I tak rzecze do Rodryga:
„O, Rodrygu! miły panie,
Będę twoją, lecz z warunkiem
Że balonem tuż po ślubie
Odbędziemy w górne sfery
Małą podróż napowietrzną."
„Ukochana!—woła Rodryg—
Prośba twoja jest rozkazem,
Dwa balony, trzy balony,
Dziesięć nawet, jeśli zechcesz,
Ale, luba, za warunek
Nieodzowny ja tu kładę,
Aby z nami nie jechała
Twoja mama, a zaś przyszła
Ukochana ma teściowa..."
„Zgoda"—panna na to rzecze.
Rodryg pędzi, balon każe
Wyporządzić jaki taki.
A na siatce złote głoski
Wiąże w napis złoty: „Amor".
Po weselnych godach balon
Gazem przednim wypełniono.
Już don Rodryg wlazł do kosza,
Za nim donna Klara siada.
„Zwolnić sznury!"—woła Rodryg,
Tu teściowa, rycząc z płaczu,
„Raz ostatni w me objęcia
Chodź"—do córy swojej woła
I w objęcia córę chwyta
W pożegnaniu ostatecznem...
Nagle sznury już puszczono..
O, nieszczęście! Wraz z balonem
W górne wznosi się przestworza
Don Rodryga cna teściowa.
Zgrzytnął Rodryg strasznie zębem,
Podczas gdy z powagą wielką
Balon wznosił się w przestworza...
Ale statek przepełniony
Zbytnio ciąży u balonu,
Bo teściowa jest niewiastą
Korpulentną, jak się patrzy.
„Baczność! balon spada!"—woła
Rodryg w wielkim niepokoju.
„Wyrzucajcie mi wraz balast!"
Wnet z balonu, jak grad, lecą:
Barometry, termometry,
Worki z piaskiem, kosze z jadłem.
„Jeszcze! jeszcze!"—woła Rodryg.
Tu teściowa w przestrzeń ciska
Szynion, zęby, stal tiurniury...
Lecz to wszystko nie pomaga.
Balon spada coraz niżej,
A niebawem dotknie ziemi.
Nagle Rodryg zadrżał cały,
Bowiem zdala wielce groźny
Szum usłyszał oceanu.
Balon spada, spada, spada...
„Ha!—zawołał Rodryg głosem,
Pełnym dźwięków tajemniczych—
Precz z bałastem kapitalnym!"
Tu, porwawszy w pół teściową,
Puszcza ją na wolę wichrów...
Co się potem stało? Milczy
Wszechświatowa tu kronika,
Dość, że balon wzbił się w górę
Lotem ptaka i dotychczas
Buja jeszcze, jeśli nie spadł
Kiedykolwiek i gdziekolwiek...

≊ We wtorek, dnia 6-go b. m., w kościele św. Aleksandra, o godz. 9-ej zrana został pobłogosławiony związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Ignacym Kozłowskim aptekarzem i panną Zofją Truszkowską, córką rejenta Hipolita i Ludwiki z Truszkowskich. O godz. 11-ej zrana państwo młodzi, żegnani przez liczne grono przyjaciół i znajomych, zebranych na dworcu kolei wiedeńskiej, udali się w podróż do Piotrkowa, jako miejsca stałego zamieszkania. Szczęść i błogosław Boże na dalszą pielgrzymkę życia młodej i nadobnej parze! 3332

# NEKROLOGJA.

† 
Ś. P.

## WŁADYSŁAW ROMANOWSKI,

**fabrykant powozów i obywatel m. Warszawy,**

przeżywszy lat 63, po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 8-ym września r. b. rozstał się z tym światem. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 12 września r. b., to jest w poniedziałek w górnym kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** przed poł., zaś wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w tymże dniu o godz. **5-ej** po południu. Na smutne te obrzędy w głębokim żalu pogrążona wdowa zaprasza przyjaciół i znajomych. 2—1279

† Dnia 9-go września r. b., jako w rocznicę śmierci

## ś. p. Katarzyny Krenn,

odbyła się wotywa w kościele św. Jana. —3329

† W dniu 13 września, tj. we wtorek, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

## ś. p. Franciszka Ksawerego Żaczkiewicza,

na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —0000—

† Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

## ś. p. Józefa Wernera,

w poniedziałek, dnia 12-go września, o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakows.-Przedm., oraz w Radomiu w kościele po-bernardyńskim; na te obrzędy pozostałe córki i zięć zapraszają krewnych i tych wszystkich, którzy zachowali życzliwe o zmarłym wspomnienie. —3297

† Jutro, t. j. dnia 12-go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, w kościele św. Aleksandra, o godz. **10-ej** zrana odprawioną zostanie wotywa żałobna za duszę

## ś. p. Jana Buchowskiego,

na którą stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3336—

† Dnia 12-go września r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **8-ej** rano, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy 3325

## ś. p. Stanisława Witanowskiego

na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół.

† Wszystkim, którzy odprowadzili zwłoki matki mojej

## ś. p. Amalji Ziut,

superintendentowi Diehl, oraz zarządowi przytułku przy zborze ewangelicko-reformowanym, za okazane współczucie, serdeczne „Bóg zapłać".

—3320— **AURELJA ZIUT.**

# WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

*Berlin* 8-go września.

Nowy zaszedł tutaj wypadek cholery azjatyckiej. Wczoraj, około godziny 10-ej wieczorem, nagle zasłabła kobiecina, mieszkająca przy Schulzendorferstrasse, niejaka Köppen, wraz z dzieckiem wśród symptomatów cholerycznych. Odwieziono ją do domu zdrowia na Moabicie, a dzisiaj zrana stwierdzono istnienie baccillusów przecinkowych. Pacjentka poprzednio bawiła w Brandenburgu nad Hawelą, zkąd prawdopodobnie przywiozła z sobą zarodki choroby. Mieszkanie pacjentki i dom cały poddano starannej dezynfekcji. Zresztą odwieziono dzisiaj tylko pięć osób podejrzanych o cholerę do domu zdrowia na Moabicie.

Niemiecki tygodnik lekarski w numerze dzisiejszym ciekawy zawiera artykuł pióra prywatnego docenta, dra Pfeiffera, naczelnika stacji w instytucie Kocha, o djagnostyce bakterjologicznej cholery. Oświadcza dr. Pfeiffer, że Hamburg przedstawia obecnie obraz wielkiego pożaru, z którego iskry unoszone wichrem, sypią się na wsze strony. Iskry te nie wszędzie wznieciły pożar, ponieważ dostrzeżono je i stłumiono. Niezmiernie ważną jest rzeczą przy samem pojawieniu się choroby postawić właściwą djagnozę, ponieważ natenczas, za użyciem odpowiednich środków, stłumić ją można bez trudności, natomiast wysiłki wszelkie są daremne, skoro ilość i przebieg zaszłych wypadków wszelką wyłącza wątpliwość co do istoty choroby. Wielką jest zasługą Kocha, że podany przez niego sposób stwierdzenia istnienia baccillusów przecinkowych w wydzielinach chorych cholerycznych daje możność każdemu lekarzowi postawienia bez trudności właściwej djagnozy. Według twierdzenia dra Zasera, baccillusy przecinkowe dostrzega się nawet przy silnym zmyśle powonienia. Skoro bowiem wydzieliny chorych na cholerę zmieszamy z bulionem i przez godzin 24 miksturę tę przechowamy w szafie, służącej do hodowli baccillusów, natenczas, prócz zapachu fekaljów, uczujemy zapach charakterystyczny o wstrętnym nader aromacie. Sposób ten wszelako nie zaleca się dla każdego, ponieważ zmysł powonienia nietylko u różnych jednostek jest różnej siły, ale i podlega bardzo wpływom atmosferycznym, sprowadzającym katary, przeziębienia itd. Dr. Pfeiffer podaje szczegółowe wskazówki, jak należy ewentualnie transportować wydzieliny chorych w razie, gdy na miejscu zbadanie bakterjologiczne jest niemożliwem.

W Hamburgu epidemja sroży się podawnemu. Cyfry dni ostatnich tak są wysokie, że trudno uwierzyć zapewnieniom ze strony urzędowej, że epidemja zaczyna słabnąć. Wczoraj, podług komunikatu *Reichsgesundheitsamtu*, zachorowało 655, zmarło zaś 315 osób. Z pogranicznych miejscowości najwięcej miał wypadków Wilhelmsburg, gdzie zachorowało 12, zmarły 4 osoby. W obozie pod Lockstedt trzech żołnierzy zmarło na cholerę.

Pisałem wam już, że opinja w Hamburgu głównie wini o straszny rozrost zarazy inspektora lekarskiego doktora Kraussa, który, praktykując system zatajania wypadków w niezwykły sposób, fałszywą podawał statystykę i zgoła nie przedsięwziął odpowiednich środków zaradczych. Wskutek oburzenia ogólnego z tego powodu przeciwko jego osobie, zmuszony został podać się do dymisji. Domaga się też publiczność dymisji jednego z senatorów, który w równym stopniu miał zawinić, co i Krauss.

Stwierdzono urzędownie, że od d. 28-go sierpnia do 3 września było 3,930 wypadków, z których więcej 50% sprowadziło śmierć. Stosunki sanitarne obecnie w Hamburgu znacznie się polepszyły. Nawet *Hamburger Echo*, organ partji krańcowo-demokratycznej, przyznaje, że opieka nad chorymi w domach zdrowia na razie nic nie pozostawia do życzenia, wszelako żali się, że z powodu ogólnego zastoju w handlu, dziesiątki tysięcy głodem się morzą i że należy zatem uchwalić kilka miljonów, celem zaspokojenia pierwszych potrzeb tych biedaków.

Księżna Henrykowa pruska kazała oświadczyć komitetowi hamburskiemu, zajmującemu się łagodzeniem doli dotkniętej epidemją ludności, że szczerą dla ludności tej żywi sympatję i że gotowa nieść kroki, ażeby tejże przez zbieranie składek stać się użyteczną. Komitet w podziękowaniu swem zaznaczył, że w ciężkiej chwili obecnej jedyny ten dotąd objawiony wyraz współczucia przyjmuje z wdzięcznością i że ewentualnie nie omieszka w tej sprawie zgłosić się do księżnej. Niesłusznie swoją drogą komitet hamburski żali się na brak współczucia. Naprzód wszelako sam był powinien odpowiednie uczynić kroki, a w tej mierze ciężko zawinił, zaniedbując najelementarniejszych środków ostrożności.

Dyrektor teatru berlińskiego, Ludwik Barnay, wczoraj zakomunikował artystom swej sceny, że składa dyrekcję z końcem sezonu roku 1894-go, uczynił to tak wcześnie dlatego, ażeby dać możność swym artystom inne przyjąć obowiązki. Barnay kieruje teatrem berlińskim od września 1888 r. i przyznać mu trzeba, że z wielką zręcznością i powodzeniem. *K.*

*

*Rzym* 6-go września.

Onegdaj odbyły się w okolicach Spoleto ostatnie manewry wojskowe, wczoraj zaś w mieście tem inauguracja, w obecności króla i hrabiego Turynu pomnika Wiktora Emanuela, wykonanego przez rzeźbiarza Lucchesiego, który jednak mniej pięknym się wydał, niż pomnik świeżo odsłoniony w Livorno. Ceremonja była nader wspaniała i wzruszająca. Znajdowało się na niej sto rozlicznych reprezentacji ze Spoleto i z prowincji, oraz osiem orkiestr. Całe miasto przystrojone było w trójkolorowe chorągwie i obicia. Rzucano z okien kwiaty na króla; zapał był ogromny, okrzyki i oklaski bez końca. Mowa syndyka była wzruszająca. Po odkryciu pomnika król go obchodził dokoła z hrabią Turynu, z ministrami: Bonaccim i Pelloux i z jenerałem Cosenzem. Mieszkańcy założyli samodzielnie 25 olbrzymich wieńców na pomniku. Ten zapał bez granic dla zjednoczyciela Włoch i dla jego syna w mieście, które należało dawniej do Papieża, ale gdzie rząd papieżki nie liczy ani jednego stronnika, przykre, jak zapewniają sprawił wrażenie w Watykanie na pewnych nielicznych już osobach, przypuszczających jeszcze możliwość przywrócenia „Italji w pigułkach", jak pisał słynny satyryczny poeta Giusti; ale nikt rozsądny nie bierzej na serjo możliwości powrotu do dawnego stanu rzeczy. Pod koniec ceremonji zerwała się burza z piorunami, która popsuła zakończenie tego widowiska. W chwili odsłonięcia pomnika puszczono 500 wędrownych gołębi z kartkami o znajmiającemi inaugurację.

We wszystkich dziennikach tutejszych znajdujemy telegramy o onegdajszem przedstawieniu „Cyrulika sewilskiego" w Foligno z Robertem Stagno i Gemmą Bellincioni. Telegramy te dodają, że królowi towarzyszyli jenerałowie: Cosenz, Bosco, San Marzano i pp.: Ratazzi, Brozzolo, Kulczycki i Jaraczewski. Stagno i Bellincioni wyjeżdżają do Wiednia.

W niedzielę po mszy, odprawionej w swojej prywatnej kaplicy, Papież przyjmował o. Dajanault, jezuitę, wikarjusza afrykańskich misyj, przybyłego tutaj na obiór jenerała i doktora Ceccarellego, lekarza swego, który po ciężkiej chorobie wyjeżdża do wód w Montecatini.

Papież kazał pooddawać wszystkie parafje w Rzymie i w Castelgandolfo, zależne od pałaców apostolskich augustjanom; każdy proboszcz będzie miał dwóch a gustjanów za pomocników, a wakujące parafje będą przez nich obsadzone.

Ksiądz Persico, biskup-kapucyn, sekretarz Propagandy i o. De Martinis złożyli Papieżowi dzieło: *Jus pontificium de Propaganda Fide*, do którego Ojciec św. kazał dodać wszystkie akty swego panowania, tyczące się misyj.

Powiadają, że Papież przywróci prałatowi Henrykowi Folchiemu tak godność kanonika św. Piotra, jako i inne godności, których pozbawiony został za karę roztrwonienia dwudziestu kilku miljonów świętopietrza. Wstawiać się gorąco za nim mieli kardynałowie: Monaco La Valletta, dziekan św. Kolegjum i obaj bracia Vannutelli: Serafin i Wincenty. *D.*

*

*Paryż* 8-go września.

Od wczoraj prefektura policji zaczęła podawać do publicznej wiadomości liczbę chorych i zmarłych na cholerę. Dowiadujemy się z tego smutnego pierwszego biuletynu, że d. 6-go b. m. zachorowało w samym Paryżu 80 osób, a zmarło 35, na przedmieściach zaś zachorowało 32, a zmarło 21 osób; liczby te przewyższają wszystkie dotychczasowe, pomimo znacznego oziębienia temperatury. Największą ofiar jest w dzielnicach robotniczych: La Villette, Amérique, Sainte-Marguerite, najmniej w okolicach parku Monceau; z przedmieść, jak zawsze, najwięcej ucierpiały Saint-Ouen i Saint-Denis.

Na prowincji pojawiła się cholera około Dieppe w Guerres, w więzieniu w Châlons-sur-Marne, oraz w departamencie Orne—w Raie. Dziś już mało lekarzy wątpi o prawdziwości cholery paryzkiej, a szef laboratorjum Pasteura, dr. Roux, stanowczo nawet reporterom mówi, że niema różnicy między cholerą *nostras* i cholerą azjatycką, jest różnica w stopniu ale nie w istocie zarazy. W pracowni Pasteura 30 już osób zaszczepiło sobie zmodyfikowany zarazek choleryczny, idąc za przykładem dra Haffkina, czy jednak zabezpieczą się tym sposobem od cholery—czas pokaże.

Odbył się tu czwarty międzynarodowy kongres handlowy. Otworzył go mową o produkcji rolnej prezes syndykatów: Lanier; po nim zabrał głos senator Lesneur, przedstawiając warunki ekonomiczne handlu zbożem pomiędzy Algierem, Tunisem, Rosją i Francją. Następnie członkowie zjazdu zwiedzili wystawę szkoły młynarskiej, gdzie oglądali próbki zbóż tegorocznych, narzędzia młynarskie i piekarskie. Następnego dnia podzielili się na sekcje i rozpatrywali poszczególne kwestje, a wieczorem w tejże giełdzie handlowej zebrali się na bankiecie, któremu przewodniczył Yves Guyot. *Z.*

*

*Londyn* 6-go września.

Kongres orjentalistów rozpoczął swe posiedzenia w wielkiej sali tutejszej wszechnicy. Honorowym prezesem jest książę Yorku, a rzeczywistym—słynny szkolarz indostański, prof. Max Müller z Oxfordu. Tenże wygłosił mowę inauguracyjną, w której przypomniał słuchaczom, że w odległych wiekach nie było tej przepaści umysłowej, jaka dziś rozdziela ludy wschodnie od zachodnich. Około stu członków kongresu obiecało odczyty — a 11 października zakończą się 12-go b. m.

Dr. medycyny Macnamara, który spędził długie lata w Indjach angielskich, ogłasza dziś broszurę p. t. „Dzieje cholery od czasów najdawniejszych do 15-go sierpnia r. b." Siedzibą cholery jest, według autora, przestrzeń między Persją północną, rzeką Oxus i południowym stokiem gór Himalajskich. Straszna ta choroba znana była 4000 lat przed Chr., są o niej wzmianki w pismach sanskryckich. W Europie ukazała się pierwszy raz w XIV wieku, a od tąd grasowała coraz częściej. Anglja jest krajem najmniej przez cholerę nawiedzanym, od roku zaś 1865-go, sporadyczne tylko zdarzały się wypadki zarazy azjatyckiej. Autor chwali angielskie urządzenia sanitarne i przestrzega, że „strach przed cholerą jest najpłodniejszym jej nasiennikiem."

Rozgłośny sławy przyrodnik, sir Ryszard Owen, starzec 90-letni, wrócił do zdrowia po niebezpiecznej chorobie. Uczony ten jest autorem przeszło 400 specjalnych, najczęściej bardzo obszernych dzieł. Powiedziano o nim, że rzucił on snopy światła na każdy przedmiot, którego się dotknął—, od gąbki do człowieka".

Tutejsze *Athenaeum* (z d. 3-go b. m.) zajmuje się szczegółowo Henrykiem Sienkiewiczem, z okazji świeżo wyszłego przekładu „Potopu". O samej powieści pisze krytyk, że jest to wybitnie wielkie dzieło, tak wielkie, że można je nawet korzystnie postawić obok „Wojny i Pokoju" hr. L. Tołstoja." Jokai jest przedewszystkiem dramatycznym, Sienkiewicz jest zawsze *perfectly simple, natural and tranquil* (wzorowo prostym, naturalnym i spokojnym). Jego postacie stawają przed nami, jak dawno znajome, a opowiadanie jego jest tak żywe, plastyczne i szczegółowe, jak gdyby on sam brał był udział w opisanych wypadkach." Krytyk zapoznaje czytelnika najpobieżniej z treścią „Potopu". Tłumaczowi gani styl pospolity i niekoniecznie jasny, zaś „jego próba przepisania nazwisk polskich *ad usum* rasy angielskiej jest *an absolute insult to the Polish nation and to common sense*" (prawdziwą obelgą dla narodowości polskiej i zdrowego sensu). Wiadomo, że tłumaczem jest amerykanin, Jeremiasz Curtin, kończący obecnie przekład „Bez dogmatu" dla wydawcy Heinemanna.

W. H. Mallock, znany autor dzieła „Czy żyć warto?", napisał 3-tomową powieść p. t. „Dokument ludzki" (wyd. Chapman and Hall). Bohaterem jest potomek starożytnej lecz zubożałej rodziny, pozornie zakochany w córce wpływowego domu, osobie najszlachetniejszej. Ale na scenę wchodzi pani Schilizzi, ordynarna... hrabina austrjacka, żona spekulanta i skończonego łotra, sportretowanego wybornie. Bieg powieści jest następnie grubo realistyczny, choć w przyzwoitej formie; tragiczny koniec bohatera jest o tyle sensacyjny i oryginalny, że... pada on ofiarą dyfterytu, wyssanego z krtani hrabiego spekulanta, po nieszczęśliwej operacji (tracheotomji)!

Wspaniałem i obfitem w ciekawe szczegóły jest 2-tomowe dzieło anonima p. t. „Gawędy stulecia: osobiste i zasłyszane wspomnienia społeczne, literackie i artystyczne". Jest to galerja portretów znakomitości angielskich i zagranicznych, od dni Jerzego IV-go do ostatnich lat Dickensa.

Paderewski da tutaj jeden tylko koncert, d. 25-go października. *Ed. N.*

*

*Nowy Jork* 19-go sierpnia.

Ani się spodziewacie, że list mój dzisiejszy będzie napełniony wiadomościami wojennemi, a jednak tak jest istotnie.

Wielu młodych ludzi, wczoraj jeszcze zajętych przy biurku lub też za kontuarem obsługujących gości, dziś już w pełnym mundurze ze świeżo odczyszczonym karabinem na ramieniu, zapasem żywności w torbie i 60-ma ostremi ładunkami w patrontaszu, podąża w wagonach kolei „Grand Central" na plac boju.

Wczoraj ordynansi piesi i konni doręczali tajne rozkazy członkom milicji, a druty telegraficzne roznosiły depesze do osób, bawiących czasowo w willach lub na brzegach morza.

Ruch ten nadzwyczajny nastąpił z przyczyny rozkazu, wydanego przez jenerała Josa Portera, natychmiastowego zwołania gwardji narodowej pod broń i wyruszenia do Bufalo, gdzie strejkujący robotnicy kolejowi wstrzymali wszelką komunikację.

Jest tam wprawdzie parę tysięcy wojska regularnego, lecz to się okazało niedostatecznem, więc obywateli, należących do milicji, powołano pod broń.

Noc całą też ostatnią zbrojownie pułkowe 12-go i 22-go pułku gwardji nowojorskiej na skutek wezwania gubernatora z Albany, stolicy naszego stanu, roiły się gwardzistami, szykującymi się do wymarszu.

Dziś, o godz. 11-ej przed południem, 66-ta i 68-ma ulice były widownią sceny, dowodzącej karności gwardji krajowego bezpieczeństwa.

Rozkaz: „Do broni!" spadł niespodziewanie w czasie wakacyj, ale rozkaz, mimo to, został spełniony.

Wieczór tańcujący, czy pogrzeb, ślub, czy chrzciny, nic nie uwalnia gwardzisty amerykańskiego.

Każdy pułk pozostawił kilku sierżantów dla zorganizowania maruderów, których nawet telegramy na czas sprowadzić nie zdołały.

Cel strejku jest, jak zwykle, podwyższenie płacy, ale że przy tem wstrzymano pociągi na kolei, dostarczającej

głównych zapasów węgla do miast portowych, więc aby uniknąć groźnych następstw w zastoju ogólnym, rząd uciekł się do środków ostatecznych. *H.*

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**Petersburg** 10-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo wraz z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu i Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Ksenią Aleksandrówną przybyli w dniu wczorajszym do Iwangrodu.

**Petersburg** 10-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* pisze, że wprowadzenie reformy sądowej w guberni astrachańskiej nastąpi w całkowitym zakresie, t. j. wraz z instytucją przysięgłych. Roboty przygotowawcze już się dokonywają.

## CHOLERA.

**Petersburg** 10-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Departament policji ogłasza, że rząd niemiecki wydał rozporządzenie nieprzepuszczania przez Wierzbołów emigrantów, udających się z Rosji przez Hamburg i Bremę do Ameryki.

**Berlin** 10-go września. (*Tel. pryw. K. War.*) — Ministerjum złagodziło zbyt surowe przepisy dla przyjeżdżających z Hamburga i zarządziło tylko meldowanie policyjne i obserwację. Ogłoszono tu ogólne przepisy zachowania się wobec osób przybywających z okolic zarażonych.

**Berlin** 10-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wszędzie organizują się hojne składki publiczne na mieszkańców Hamburga, popadłych w nędzę wskutek cholery.

**Hamburg** 10-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Biuletyn urzędowy: Wczoraj zameldowano 310 chorych, a 163 zmarłych; w Altonie 14 chorych i 8 zmarłych.

**Paryż** 10-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pasteur oświadczył, iż szczepienie antycholeryczne wydało u psów rezultaty jaknajpomyślniejsze.

## UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

**Praga czeska** 10-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — W sejmie czeskim Plener zażądał dzisiaj ponownego wybrania komisji ugodowej. Młodoczesi zamierzają zaproponować adres do cesarza, rozwijający teorję prawa historycznego Czech.

## UROCZYSTOŚĆ W GENUI.

**Genua** 10-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Uroczystości w Genui odbywają się zgodnie z programem. Królestwo byli podczas przedstawienia galowego w teatrze Carlo Felice (grano „Otella" Verdi'ego), przedmiotem gorących owacyj, tak że musieli z tarasu teatralnego dziękować tłumowi. Zaledwie teatr się skończył, zerwała się burza szalona, która położyła przedwczesny koniec iluminacji. Wczoraj o godzinie 1½ z południa było uroczyste przyjęcie admirałów flot cudzoziemskich.

**Genua** 10-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — Król przyjmował wczoraj admirała francuzkiego, Rieuniera, który wręczył mu list prezydenta Carnota. Ludność witała admirała okrzykami: „Niech żyje Francja!" Na przemówienie Rieuniera król oświadczył, że on i naród włoski wysoko cenią to pozdrowienie prezydenta Carnota. Rząd francuzki — rzekł król — dał nam dowód przyjaźni, którą wysoko cenimy i która odpowiada naszym uczuciom i sympatjom dla Francji.

**Paryż** 10-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Siècle* powiada z powodu uroczystości genueńskich: Wierzymy w to silnie, że wizyta naszej eskadry nie pozostawi żadnych śladów na stosunku wzajemnym obu państw. Wszelkie pozorne objawy przyjaźni pozostaną prostym grymasem, dopóki Włochy tkwią w przymierzu potrójnem, dopóki ich podpis stoi pod dokumentem, który poręcza Niemcom spokojne posiadanie dwóch prowincyj nam skradzionych. Potrwa to do r. 1897-go. Przedtem żaden minister włoski nie zdoła odzyskać swobody akcji. Działajmy tak, jak gdyby odnowienie przymierza po upływie tego terminu było niewątpliwem. Dlatego nie możemy dla Włoch nic uczynić, coby wywiodło je z ekonomicznego i finansowego rozprzężenia.

**Wiedeń** 10-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Teatr wystawowy na dzisiejsze przedstawienie „Halki" został wykupiony; wskutek tego dyrekcja odmówiła biletów bezpłatnych korespondentom.

**Ołomuniec** 10-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Kapituła metropolitalna naznaczyła wybór nowego arcybiskupa na dzień 8-my listopada.

**Toruń** 10-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Żegluga na Wiśle zawieszona z powodu nizkiego stanu wody.

**Belgrad** 10-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Pożarewaczu odbył się mityng postępowców, na którym potępiono rząd liberalny, jako wykraczający przeciw konstytucji z r. 1888-go. W Pirocie radykaliści zawarli sojusz z postępowcami.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin** 10-go września. (*Telgram prywatny Kurjera War.*)— Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek lepszy, chociaż obroty były niewielkie i nie odznaczały się zbytniem ożywieniem. Ruble miały dziś cokolwiek lepszy pokup i wykazują korzyści. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 206.50 i straciły następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 50 fen., a w dostawowych również o 50 fen. Warszawę krótkoterminową brano po 206.50, Petersburg krótki oraz długoterminowy poprawił się o 10 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach bez zmiany (krótkie 170.10, a długoterminowe 169.20). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 20 kop., a listy likwidacyjne o 10 kop. (62.80) i pożyczki wschodnie III-ej emisji o 50 kop., gdy wschodnie pożyczki II-ej emisji odzyskały 10 kop. (66.10). Więcej płacono za 4½%-listy zastawne russkie, mniej natomiast za 6% russkie renty złote z r. 1883-go. Akcje kredytowe austrjackie pozostały bez zmiany. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Żyto miało cokolwiek lepszą tendencję i osiągnęło w obu terminach ceny droższe o 75 fen.

**Berlin** 10-go września. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. bank. rus. w tr. nast. | 206.20 | Akcje d. ż. w.wied. | —.— |
| Weksle na Warszawę | 206.05 | Akcje kredytowe | 168.— |
| Wek. na Petersb. krót. | 205.40 | Wek. na Londyn kr. | 20.38 |
| Wek. na Petersb. dług. | 204.70 | " " " dł. | 20.32⁵ |
| Bil ban. russk. na dost. | 206.25 | Żyto w tow.gotow. | 145.50 |
| Wschodnia poż. II em. | 66.80 | Żyto na wiosnę | 145.25 |
| Listy zast. serji 1-ej | 65.80 | | |

Kursy z dnia 9-go września: 205.70 —.— 205.30, 204.60, 205.75, 66.90, 66.— 168.—, 144.75, 144.50.

## Sprawozdania z targów.

**Łódź** 7-go września. — Na tutejszych targach zbożowych popyt poprawił się znacznie. Od piątku sprzedano na stacji towarowej owsa 2,000 korcy po rs. 2.60 do 2.85, jeden wagon kartofli po rs. 1.50. Na Starym Rynku sprzedano wczoraj 600 korcy żyta po rs. 4.40 do 4.57 i 800 korcy pszenicy po rs. 6.10 do 6.30, za wyborową płacono rs. 6.50. Pasza miała wczoraj bardzo dobry popyt i osiągała ceny niezmienione.

**Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 8-ym września r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Trostjaniec sprzedał spekulantowi 30,000 z odbiorem na stacji Trostjaniec na luty po rs. 4.40, z zadatkiem 25 kop.; Cybulew spekulantowi 25,200 pudów na stacji Monasterzyszcze na październik-grudzień po rs. 4.35, z zadatkiem 35 kop.; spekulanci Zajcewowi 6,000 pudów na stacji Połonne na wrzesień-grudzień po rs. 4.35, 6,000 pudów z odbiorem na stacji Olszanka na grudzień-luty i 12,000 pudów z odbiorem na stacji Oratowo na kwiecień-maj po rs. 4.60; Sob spekulantowi 18,000 pudów z odbiorem na stacji Oratowo na grudzień-maj po rs. 4.45, z zadatkiem 45 kop.; spekulanci spekulantom 4,000 pudów z odbiorem na stacji Równe na kwiecień-czerwiec po rs. 4.60, z zadatkiem 55 kop.; 6,000 pudów z odbiorem na stacji Szepietówka na grudzień, toż samo na maj-czerwiec po rs. 4.52½; ks. Gorczakow spekulantowi 20,400 pudów z odbiorem na stacji Brailów na maj-czerwiec po rs. 4.60, z zadatkiem 30 kop.; Sokołówka spekulantowi 25,000 pudów z odbiorem na stacji Krzyżopol na czerwiec-lipiec po rs. 4.60, z zadatkiem 25 kop.; Wójtowce spekulantowi 5,400 pudów z odbiorem na stacji Olszanka na wrzesień po rs. 4.35, z zadatkiem 25 kop. i 5,400 pudów na stacji Olszanka na maj-czerwiec po rs. 4.57½, z zadatkiem 50 kop.; spekulannci spekulantom 10,000 pudów z odbiorem na stacji Kalinówka na wrzesień-grudzień po rs. 4.35 i 10,200 pudów na stacji Brailow na grudzień-luty po rs. 4.40; Proskurów spekulantowi 10,000 pudów z odbiorem na stacji Proskurów po rs. 4.42½, z zapłata połowy należności w listopadzie i połowy w czerwcu; spekulanci spekulantom 5,000 pudów z odbiorem na stacji Szepietówka na wrzesień-styczeń po rs. 4.40, 10,200 pudów na stacji Brailow na grudzień-luty po rs. 4.45 z zadatkiem 12 kop. i 10,200 pudów na stacji Hajzyn po rs. 4.62½, z zadatkiem 25 kop. Padają deszcze.

**Miedź** mocniej, G. M. B. Ł. 44.7,6. Tough Ł. 47. B. S. Ł. 48.

— ***Anna Pawlik.*** właścicielka magazynu ubiorów dziecinnych wyjechała za granicę. 3334

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają

**J. BRANDT & G. W. NAWROCKI**

BERLIN. W. Friedrichstr. 78.
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe i Techn. berlińskie. 448r

— ***Z. Beaurain-Kosmowska,*** dentysta. Nowy-Świat 46. 2604

**LONGO VICTORA VAISSIER.**

Niebrać ***Mydła Książąt Congo,*** tylko z nazwą wynalazcy Victora Vaissier w Paryżu.

Depozytarjusz tego mydła na Królestwo p. A. Lipink składnik perfumeryj w Warszawie. 560r

**Apteczki domowe**

zawierające pierwsze środki ratunkowe, cena ***rs. 4,*** poleca apteka ***E. Jarnuszkiewicza,*** Nowy-Świat nr. 35. 3238

591r Dr ***S. Kulikowski ordynuje w tym roku, tak jak w latach poprzednich od 1 maja do*** końca ***września*** w Gleichenbergu.

D^r^ MEYERSON ***powrócił. Leszno 1.*** 1273

— Zakład naukowy żeński 6-cio klasowy ***Natalji Porazińskiej. Bracka 4.*** Zapis uczennic na rok szkolny 1892/3 odbywa się codziennie. 3311

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Śliska nr 7 3259

***Niezbędne w każdym domu***

**APTECZKI DOMOWE**

według wzoru ustanowionego przez Urząd Lekarski, sprzedaje ***apteka L. Ziemińskiego, Marszałkowska nr. 153. Ceny bardzo niskie.*** 1250r

**1 (13) Września ciągnienie**

**PREMJÓWEK**

**II-ej emisji 1866 r.**

zadatkowaniem ***rs. 15 cała wygrana*** należy do ***kupującego,*** wypłata w dowolnych ratach ***od rs. 5.***

Rossyjski Bank Handlowy i Komisowy
Jeneralna Agentura ***Senatorska 17.*** 3065

— Dr. J. PIASZCZYŃSKI przeprowadził się na Wielką 47. 3261

**PATENTY** Wszystkich krajów świata wyrabia i zużytkowuje **Inż. Kazimierz Ossowski,** dawniej asystent Politechniki berlińskiej. **Biuro techniczne międzynarodowe** dla wyrabiania patentów, zużytkowania, zastępowania, pośredniczenia, przedłużania, przenoszenia, wykonywania kontroli, rejestrowania wzorów i marek ochronnych we wszystkich Państwach świata. **Berlin W. Potsdamerstr. Nr. 3.** 974r

**Podwal nr 7.**

**Szyby belgijskie,**

**Szyby lagrowe,**

**Szyby zwyczajne,**

***Djamenty szklarskie i Kit pokostowy***

w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu

**ALEKSEGO BAYTEL,** 1256

**Podwal nr 7.**

Powróciłem z zagranicy.
Dentysta KASPROWICZ. 3263

NOTARJUSZ LANDAU
powrócił. 3287

Z fabryk: Angielskich, Francuzkich, Petersburskich, Moskiewskich i Warszawskiej.
We wszystkich gatunkach i kolorach

**w ogromnym wyborze,**

poleca

**Skład Fabryczny**

# FIRANKI

okno od **2** rs.

**CENY FABRYCZNE.**

**A. WŁODKOWSKI,**

**8. Czysta 8.** 1249R

Magazynu Prowiantowego № 6, na Pradze, przy ulicy Petersburskiej, pod osobistym nadzorem zawiadującego Warszawską Miejską Piekarnią Wojskową, sprzedawane będą przez licytację w porządku przez prawo ustanowionym, odpadki różne pozostałe po oczyszczeniu ziarna skarbowego, jako to dobre i czcze ziarno, pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i kąkolu mieszanego z żytem oraz świerzepy, razem pudów 4635,

Życzący nabyć powyżej wymienione produkty, raczą przybyć w terminie oznaczonym do gmachu Magazynu Prowiantowego № 6 na Pradze przy ulicy Petersburskiej, dla przyjęcia udziału w licytacji.

Oglądać można sprzedające się produkty, począwszy od dnia 26 Sierpnia (7 Września) każdodziennie, wyjąwszy Święta, od godziny 8-ej zrana do 4-ej po południu. 1252r

KSIĘGARNIA

**Gebethnera i Wolffa.**

otrzymała na skład główny:

**CHOLERA.**

Pouczenie przystępne dla nielekarzy na podstawie nowoczesnej nauki lekarskiej.

Treść: I. Lasecznik choleryczny.—II. Zachowanie się w czasie epidemji cholerycznej. III. Leczenie w napadzie cholerycznym w braku lekarza.—IV. Domowa apteczka choleryczna.

Napisał

**Prof. Dr. W. Jaworski.**

Cena kop. 25, z przeyłką kop. 30.

Zestawienie krytyczne szczegółowej profilaktyki i terapji

**cholery,**

do użytku lekarskiego napisał

**Dr. W. Jaworski,**

Profesor w Uniwers. Jagiellońskim.
Cena k. 55, z przesyłką k. 70. 1253r

Szkoła Prywatna 2-u klasowa Męzka,

**z klasą wstępną, przy ulicy Ziolnej № 4,**

przygotowywa uczni do klasy wstępnej, pierwszej, drugiej i trzeciej średnich zakładów naukowych, tak rządowych jako też prywatnych.—Przyjmują się nawet nie umiejący czytać i pisać.—Przełożony **R. Kowalski**
1360 b. nauczyciel szkół rządowych.

**KIO-CZI,**

niezawodny środek

na **Pluskwy**

***A. NOWAKOWSKI,***

**Bielańska 3.** 1209r

**ZAKŁAD** 1471

**Gimnastyki szwedzkiej, hygienicznej, leczniczej i massażu**

**Heleny Kuczalskiej,**

pozostający pod opieką: D-ra Solmana i D-a Kurtza, otwarty Mazowiecka 5.

**Do wynajęcia od 1-go Października 1892 r., przy placu Ś-go Aleksandar № 8.**

**APARTAMENT.**

na 1-em piętrze od frontu, składający się z 6-iu dużych pokoi, kuchni, przedpokoju, passażu, krytej werendy, pomieszczenia dla służby, wygódki, piwnicy, góry osobnej, łazienki. — Urządzenie gazowe.—Trzy wejścia.— **Cena rs. 1,400** rocznie.—Do tegoż lokalu dodane być mogą stajnia i wozownia. 1429

**Zupełna Wyprzedaż**

**Obuwia Damskiego, Magazynu**

**Józefa Żurek,**

**przy ulicy Wierzbowej pod № 6,**
w Hotelu Angielskim. 1472

**MAGAZYN MEBLI**

**HERMANA REISS,**

**14, Erywańska 14,**

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylsch.—Ceny umiarkowane. 1459

**Do wydzierżawienia**

**BROWAR PAROWY**

na nowo odrestaurowany z potrzebnemi naczyniami, wygodnym pomieszczeniem i innemi dogodnościami, o 8 wiorst od Białego Stoku i o 2 wiorsty od stacji kolejowej Lewickie.—Wiadomość w majątku Lewickie, u jenerałowej Nowickiej właścicielki.—Kaucja wymagana. 1475

**OGŁOSZENIE.**

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 1 (13) m. Września r. b., o godzinie 12 w południe w gmachu Warszawskiego

**M. Horbowski.** 1405

Oprócz wykładów śpiewu solowego w konserwatorjum, rozpoczyna u siebie w domu **kursa operowe,** t. j. studjowanie całych partyj, a następnie próbowanie tychże na scenie z zastosowaniem akcji, pod kierunkiem Matuszyńskiego reżysera opery.—Nadto dla początkujących udzielać będzie dwa razy tygodniowo lekcje **zbiorowe** śpiewu solowego.—Warunki na miejscu: Wspólna № 2, od g. 2—5-ej. Zapisy od 14 Września.

**Szkoła Realna IV-klasowa**

**(z klasą wstępną), Leszno № 1, (róg Rymarskiej № 7).**

Zapis uczniów odbywa się codziennie, egzamina nowo-wstępujących rozpoczyna d. 1 (13) Września, wykład nauk dnia 9 (21) Września. Spóźnienia zapisu nie będą uwzględniane.

1463 **St. Gargulski.**

# NOWOŚCI
## NA SUKNIE I OKRYCIA

z osobistych zakupów
w Paryżu i Moskwie,
otrzymał
**A. Włodkowski.**

1239R

Ceny bardzo przystępne.

---

Wobec zwrócenia w dzisiejszych czasach szczególnej uwagi na znajomość języków nowożytnych

**KSIĘGARNIA T. Popławskiego,**
*dawniej J. BŁASZKOWSKIEGO,*
**obok Uniwersytetu,**

poleca najpraktyczniejszą do wyuczenia się języków: russkiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego:

**Elkany Nową Metodę** w 4-ch językach, cena k. 53, w opr. k. 60.
**Bocquel, Rozmowy** francuzko-russkie i francuzko-polskie, cena rs. 1, poleca również dziełka szkolne.
**Sierocińskiego, Gramatykę polską** mniejszą i większą, cena kop. 10 i kop. 20.
**Dmochowskiego, Historję Świętą,** nadzwyczaj tanią, cena kop. 10.
**Ganot'a, Fizykę** ozdobioną 620-ma pięknemi drzew., cena rs. 3.
**Grubeckiego, Arytmetykę** kurs wyższy, cena kop. 50.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1468

---

# KSIĄŻKI SZKOLNE
poleca
# KSIĘGARNIA
TANICH WYDAWNICTW
**WACŁAWA OBUCHOWSKIEGO,**
5. Szpitalna 5. 1458

---



**Dębowe Posadzki „massiv" i Fryzy,**

z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty, ofiaruje
**Krzemieniecka Mechaniczna**
# FABRYKA POSADZEK
# K. J. Nêmec,
poczt. st. Krzemieniec, Wołyńska gub.
**KANTOR w Warszawie, Żórawia № 17.** 1430

---

**Nakładem Medycyny**
opuściło prasę dzieło
***Schimmelbusch'a***
**„Przewodnik do aseptycznego leczenia ran".**
Nabywać można **w Redakcji Medycyny, Obożna 5,** oraz we wszystkich księgarniach. 12 3R

---

Poleca się Szanownej Publiczności
Nowo-otworzony
# Magazyn Zegarków
**GENEWSKICH,**
w którym uskutecznia się reparację tychże przez M. Stejna, pracującego dotychczas u szwajcarskiego fabrykanta zegarków i dla tego jako specjalista powierzone roboty spełnia **akuratnie, po cenie umiarkowanej, Bielańska № 18.** 1497

---

# BRACIA LESSER,
**Rymarska 12.**
Największy Skład w Warszawie.
Na żądanie wysyłają
Cennik gratis i franco. 1098
Wybór największy.—Ceny najniższe.

---

# NOWOŚĆ!!
**Flanellet** 1494
z Indyjskiej bawełny, na suknie, od **25 kop.** arszyn, poleca Moskiewski Magazyn, Bielańska 7.

---

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem JJWW. i WW. Panie, że po powrocie do Warszawy, pracownię moją sukien i okryć damskich przy ulicy ***Zielnej pod Nr 13,*** nadal prowadzić będę. Polecając się łaskawym względom. Pozostaję z najgłębszem uszanowaniem 1493

**Marja Kałczyńska.**

---

**ZARZĄD**
**Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej**
podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w dniu 1 (13) Września r. b., o godzinie 11 przed poł., na stacji Warszawa—Nadwiślańska, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację partji chmielu prasowanego, składającej się z 2 col., wagi około 27-iu pudów. 1202r

---

**Kto nie dowidzi,**
może nabyć **najlepsze okulary i binokle** najnowszych fasonów, ściśle do wzroku zastosowane (niezamożnym **od 50 kop.**), w zakładzie Optyczno-Chirurgicznym **Juljana Drehera, Szpitalna № 6.**—Tamże **tanio i w najlepszych gatunkach** są do nabycia **Lornetki** wszelkich rodzajów, najrozmaitsze **Termo-i Barometry, miary taśmowe, składane** i t. p. **kompasy, wasserwagi, woreczki** hygieniczne zabezpieczające, **gąbki** ochronne, **bandaże** rupturowe, **podpaski anticholeryczne,** przyrządy elektryczne i t. d.—Przyjmują się reparacje.—Zlecenia z prowincji za zaliczeniem.

---

**POUDRE**
à la Glycérine
NOUVELLE INVENTION
BREVETÉE EN FRANCE S. G. D. G.
BROCARD & C^IE



Skład Kremky et C°, ul. Leszno Nr 1.

---

**WINA KRYMSKIE,**



czerwone, w szczególności w obecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe
# REFOSCO,
zapobiegające wszelkim dolegliwościom **żołądka,** oraz koniak kuracyjny „Imperial", w cenie od rs. 1,30 do rs. 4, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win
# Braci Kempnerów,
**DŁUGA № 5;** 1113r
oraz w sklepach „Merkury".

---

**Salon Mód**
pod firmą 1179R
**M-me HENRIETTE,**
**przeniesiony został z ulicy** Senatorskiej **na Marszałkowską pod № 142,** 5 dom od Zielonego Placu i zaopatrzony będzie na nadchodzący sezon w najmodniejsze rzeczy przezemnie zagranicą osobiście zakupione, o czem mam honor Szan. damy zawiadomić.

---



Dwie pary KLACZY i dwa WOLANTY,
są do sprzedania pod № 9, róg placu św. Aleksandra i Wspólnej. Wiadomość u stróża

# W Wydziale Rekomendacji Pracy,

istniejącym przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy, wakują następujące posady:

### *W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:*

| № posady. | RODZAJ ZAJĘCIA | GŁÓWNE WARUNKI | GDZIE |
|---|---|---|---|
| 109 | Zarządzający sklepem spożywczo-rolniczym | polski, russki, kaucja rs. 1,000, pensja od umowy | na Prowincji |
| 122 | Ekspedjent apteczny | polski, russki, rs. 120/180, z utrzymaniem. | " |
| 125 | Subjekt składowy w składzie materjałów apteczn. | Rs. 240 i całe utrzymanie. | " |
| 128 | Subjekt do magazynu konfekcji dams. i galan: | polski, russki, pensja od umowy | Kijów |
| 129 | Ekspedjent sklepowy | polski, russki, rs. 180 i utrzymanie | na Prowincji |
| 130 | Subjekt sklepowy | polski, russki, rs. 300 i utrzymanie | w Warszawie |
| 132 | Subjekt sklepowy | polski, russki, niemiecki, 240/300 i utrz. | na Prowincji |

### *W DZIALE BIUROWYM:*

| № posady. | RODZAJ ZAJĘCIA | GŁÓWNE WARUNKI | GDZIE |
|---|---|---|---|
| 110 | Buchalter-korespondent | polski, russki, niemiecki pensja od umowy | w Warszawie |
| 115 | Pomocnik kantorowy | polski, russki, niemiecki, rs. 600, znajomość interesu zbożowego | na Prowincji |
| 126 | Pomocnik kantorowy | niemiecki, rs. 180 rocznie. | w Warszawie |
| 131 | Buchalter-kasjer | rs. 450, całe utrzymanie, kaucji w gotowiźnie lub poręczeniu do rs. 500. | na Prowincji |

### *W dziale uczni i praktykantów:*

| RODZAJ ZAJĘCIA | GŁÓWNE WARUNKI | GDZIE |
|---|---|---|
| Praktykant handlowy do interesu komisowo-zbożowego. | russki język, pierwszy rok bez pensji | w Gdańsku |

Na powyższe posady z pomiędzy zapisanych, poszukujących pracy, nie ma odpowiednich kandydatów. Bliższe szczegóły w Biurze Towarzystwa od 10 rano do 2 po południu i od 8 do 10 wieczorem. 1264r

### Nauka i wychowanie.

**Angielska** Metoda Reussnera dla samouków z wymową kop. 75. Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki i russko-niemiecki po kop. 35, 20, 10. Polski po kop. 25, 15, 4. Powiastki niemieckie kop. 20, Ali-Baba, powieść kop. 15.—Dopłata na pocztę po 20 kop. do rubla.—Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska № 142, w Warszawie. 22722

**Artystyczno**-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybko odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Dla osób przyjezdnych specjalnie pospieszne kursa. 28238

**Adres** pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2798r

**A) Szkoła** kroju i szycia. Świętokrzyzka 11, krój oryginalny Vorth'a. Na stałe można układać się z nauką języków, muzyki etc. 2796r

**Adres**: Francuzki świeżo przybyłe, nauczyciele, nauczycielki i bony, do umieszczenia zaraz. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, parter. 2757r

**A. B. C.** Dobre, tanie, zabawki, gry. Królewska 3. (Sklep). Wybór ogromny. 28083

**Biuro** rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 27772

**Buchalterji** wyucza z upoważnienia władzy nauczyciel specjalista S. Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 28019

**Francuzka** mloda, poszukuje miejsca. Szkolna 8, m. 16. 28147

**Froeblowskie** wykłady dla dorosłych w zakładzie Jadwigi Chrząszczewskiej rozpoczną się 15 września. Nowy-Świat № 21. 27492

**Gimnazistka** z patentem udziela lekcyj. Hoża 32—18. 28209

**Języka** niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Ul. Wielka 45, mieszkania 56. 27361

**Konwersacja** francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 28167

**Konwersacja** francuzka i niemiecka tanio, Senatorska 5, m. 4, front. Wiadomość od 9—3. 2793r

**Lekcje** muzyki udziela uczennica wyższego kursu konserwatorjum. Wiadomość: ul. Żórawia-21, m. 8, od 10 zrana do 4-ej po południu. 28248

**L. Tisserant**, metr muzyki, udziela gry fortepianowej, oraz harmonji i historji muzyki. Żórawia 10. 27713

**Nauczyciele** elementarni - wychowawcy zdolni i doświadczeni, mający prawo nauczania, z dobremi świadectwami i poważną rekomendacją, potrzebni zaraz do zakładu na prowincję. Królewska 33, m. 4, od 2—4 po południu. 2770r

**Nauczycielka**, mająca prawo nauczania w szkołach elementarnych potrzebna zaraz, do zakładu wychowawczego na prowincję. Reflektantka zgłosić się winna osobiście z dowodami i rekomendacją osób poważnych. Królewska 33, m. 4, od 2—4 po południu. 2769r

**Nauczyciel** jęz. niemieckiego poszukuje lekcyj w szkołach męzkich lub żeńskich. Może się powołać na rekomendacje poważnych zakładów naukowych. Księgarnia S. Paprockiego, Nowy-Świat S. F. 27965

**Nauczyciel** gimnazjum jęz. fran. przyjąłby 2-ch pensjonarzy. Warunki przystępne. Tymczasowo Ordynacka 12, m. 19. 27724

**Nauczycielka** z patentem wyższym z konwersacją francuzką, russką i muzyką, poszukuje lekcyj. Freta № 11, m. 18. 27114

**Nauczycielka** z patentem przygotowuje do szkół u siebie 3 rs. miesięcznie. Złota 24, mieszkania 37. 27868

**Nauczycielka** gimnazistka, pedagogicznie uzdolniona poszukuje lekcyj. Krakowskie-Przedmieście 15, m. 4. 27818

**Niemieckiego** języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 27830

**Nauczycielka** z patentem, udziela muzyki, za przystępną cenę. Chmielna 70, mieszk. 1, od 2—5. 28192

**Nauczycielka** (patent wyższy), prowadzi edukację domową; przysposabia do szkół. Ulica Szkolna 6, m. 1. 28210

**Niemieckiego** z konwersacją udziela gruntownie, nauczyciel. Złota 37—27. 28166

**Nauczycielka** polka, z patentem, posiadająca gruntownie język francuzki, niem. z konwersacją. russki, oraz przedmioty klasyczne poszukuje lekcyj. Chmielna 70, mieszkania 1. 28272

**Nauczycielka** z gruntownym francuzkim, wyższym patentem miejscowym i zagranicznym, ma jeszcze wolnych parę godzin, szuka poważnych lekcyj i korepetycyj. Żórawia 28, mieszkania 3. 2802r

**Nauczyciel** z wyższem wykształceniem (agronom lub przyrodnik), ostatecznie z średniem realnem, posiadający świadectwo nauczycielskie, potrzebny jest na wieś. Wileńska gub., st. p. Komaje, wieś Surwiliszki. **Ignacy Lachowicki-Czechowicz.** 28181

**Na cytrze** udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Jasna № 6, od 4—6. 28259

**Panienka** posiadająca patent poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 34, mieszkania 1. 28279

**Poszukuję** się wykształconej nauczycielki niemki z russkim, na demi-place. Bliższa wiadomość: ulica Hr. Berga № 9, 3-e piętro, od frontu, w dniach: 13 i 14 b. m. w godzinach po południowych od 2-ej do 5-ej. 28102

**Pomieszczenie** wygodne, tanie, dla kształcących się w inst. muzycznym. Rodowita francuzka udziela konwersacji. Nowy-Świat 47, mieszkania 5. 27628

**Pokój** dla kształcącej się z drugą pensjonarką, całodzienne utrzymanie, fortepian, francuzka, niemiecka konwersacja. Szpitalna 4, u adwokata. 28178

**Potrzebna** osoba do udzielania russkiego języka. Oferty składać do Kurjera Warszawskiego pod liter. A. F. W. 28205

**Pensja** żeńska, Nowy-Świat 8, dodaje dla uczennic III i IV-ej kl. poobiednie korepetycje i konwersację bez dopłaty.— K. Olszowska. 27973

**Rutynowany** korepetytor, poszukuje lekcyj, języki, matematyka. Złota 35, mieszkania 4. 28267

**Student** uniwersytetu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Piękna 44, m. 3. 27533

**Student** uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcyj. Wilcza 52, mieszkania 3. 28022

**Student** doświadczony korepetytor poszukuje kondycyj, lekcyj lub korepetycyj w Warszawie i pobliżu Warszawy. Może przyjąć inne stosowne zajęcie. Jerozolimska 47, m. 29. (Osobiście od 8 do 9½ wieczorem). 2790r

**Skończywszy** progimnazjum, przysposobię panienkę lub chłopczyka do gimnazjum lub progimnazjum.—Miodowa № 8, w dystrybucji. 28190

**Student**, sumienny i doświadczony korepetytor, przyjmuje lekcje, korepetycje, przygotowuje do gimnazjum. Wiadomość. Złota № 46, m. 17, od 3 po południu. 2789

**Student** uniwersytetu, poszukuje korepetycyj lub kondycji. Włodzimierska № 4, mieszkania 9. 28170

**Stancja** dla uczących się panienek szkół prywatnych i rządowych, udzielająca specjalnie język francuzki, niemiecki i angielski oraz wyższą muzykę. Przyjmują się także panny na ukończeniu; warunki bardzo przystępne. Wilcza 27, mieszk. 14. 28177

**Student** matematyki, poszukuje korepetycyj. Marszałkowska 91, m. 35. 28015

**Student** korepetytor, odległość nie stanowi różnicy. Chmielna 82, m. 7. 28014

**Uczeń** wyższych klas szkoły realnej, potrzebny jest do dawania korepetycji, gaża miesięczna rs. 6. Wiadomość: Szpitalna 10 w składzie porcelany. 28146

**W szkole** Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, kierunek artystyczny objęli artyści malarze: Feliks Cichocki i Bronisław Wiśniewski, opłata za lekcje rysunków wynosi rs. 10, za semestr (półrocze). Szkoła przyjmuje pensjonarki. 2696r

### Doniesienia osobiste.

**„Carmen"** ma list na poczcie. 28238

**Do** Laszki N 25 drugi list wysłany. 28182

**Francuz**, agronom, urodzony w Cesarstwie, życzy ożenić się z panną, posiadającą 10 do 15,000 rs. Oferty pod A. C. B. nadsyłać poste-restante Warszawa. 27662

**Kawaler** lat 27, brunet, dosyć przystojny, posiadający pewne stanowisko, dające dostatecznie przyzwoite utrzymanie i oprócz tego w gotówce kilka tysięcy rubli, pragnie się ożenić z panną, blondynką lub szatynką, nie starszą nad lat 25, posiadającą 3,000—5,000 rubli posagu i przytem łagodnego charakteru, rozsądną, sympatyczną i miłą. Stanowisko i pochodzenie są rzeczą obojętną. Łaskawe panie, traktujące serjo, raczą nadsyłać swe oferty: stacja Połonne dr. żel. połudn.-zach. poste-restante L. C. S. 28136

**„Laszka 92"** ma pilny list na poczcie. 28174

**List** spóźniony dla Stanowczej M. M. na poczcie poste-restante. 28183

**List** wysłany do Krasnopola dla „Heleny." 28233

**List** dla A. R. od A. Z. wysłany. 28254

**Panna** lat trzydzieści parę mająca, szlachcianka, sympatyczna, pracowita, wesoła wykształcona, gospodarna, z przymiotami serca i umysłu, lecz bez posagu, w braku odpowiedniej znajomości za pomocą anonsu poszukuje męża w poważnym wieku, z dobrem utrzymaniem i prawym charakterem, może być wdowiec dzietny, emeryt, pragnący miłej towarzyszki życia i opiekunki. Łaskawe oferty adresować proszę: Koło, gub. kaliska dla „Emilji." 27878

### Posady i prace.

a) Poszukiwane.

**Bona** francuzka szuka miejsca w Warszawie. Hotel Dziekanka № 11. 28188

**Francuzka** ma kilka godzin wolnych. Nowogrodzka № 26, m. 4. 28180

**Francuzka** żąda za godzinę zajęcia dobrego obiadu. Oferty: Kurjer Warszawski „Francuzka." 28162

**Francuzka** wykształcona ma kilka godzin wolnych. Elektoralna 15, sklep Bukowskiej. 28161

**Francuzka** wykształcona poszukuje obiadu w zamian za konwersację, w bardzo porządnym domu. Oferty zostawiać w Kurjerze „France." 28222

**Młody** człowiek, z kaucją, były rządca domu, poszukuje rządztwa lub też jakiejkolwiekbądź posady. Oferty W-ych Panów w Kurjerze Warsz. pod lit. E. 15. 28187

**Niemka** młoda z francuskim i muzyką, buchalterją i korespondencją handlową, ma kilka godzin wolnych. Chmielna 35, m. 1, od 1—2-ej i 6—8-ej. 27893

**Niemka** freblówka szuka zajęcia na godziny i konwersacji. Złota № 63. 28269

**Osoba** młoda, z francuskim, muzyką, poszukuje zajęcia. Wielka 31, m. 14. 28189

**Osoba** muzykalna, z francuskim, niemieckim, konwersacją niemiecką, życzy miejsca. Zielna 5, skład węgli. 28250

**Osoba** poważna, była obywatelka ziemska, podejmuje się i załatwia wszelkie interesa z prowincji, w zakres działalności kobiecej wchodzące. Widok № 9, mieszkania 3. 28249

**Poszukuję** miejsca za gospodynię lub kucharkę zaraz z dobremi świadectwami. Marjensztadt № 9, m. 1. 28265

**Poszukuję** miejsca kasjerki, poręczenie poważnych osób. Wiadomość: Warecka 9, m. 52, od 12—2-ej. 28211

**Praktykant** aptekarski z 10-letnią praktyką poszukuje kondycji w Rosji lub w Królestwie. Adres: poste-restante „Praktykantowi." 28184

**Panna** znająca krawieczyznę szyje w domach prywatnych. Wilcza 22—18. 28157

**Paryżanka** ma jeszcze kilka godzin wolnych dla konwersacji i korespondencji.—Nowy-Świat № 3. 28064

**Paryżanka** wykształcona życzy znaleźć obiad za konwersację. Oferty sub „Paryżanka" przyjmuje kantor Kurjera. 28043

**Poszukuję** zarządu domu i prowadzenia meldunków, mogę złożyć 500 rs. kaucji.—Oferty pod lit. Z. D. 500 przyjmuje kantor Kurjera. 28206

**Technolog** obeznany z dystylacją i produkcją nafty, budową motorów naftowych, znający język niemiecki expedite, a także francuski, buchalter i korespondent, poszukuje posady przy źródłach nafty w Cesarstwie (na Kaukazie). Oferty: A. Królikowski, Ogrodowa № 52, m. 10, w Warszawie. 2753r

**Zdolny**, energiczny izraelita, korespondujący w językach russkim, niemieckim i hebrajskim, jak również znający buchalterję, dobrze znający stosunki łódzkie, poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie. Adres: Łódź, Kamienna 17, H. Rabinowicz, u p. Berlin. 2768r

### b) Zaofiarowane.

**A) Praczka** potrzebna zaraz! Winna umieć bardzo dobrze prać i prasować, posiadać najlepsze świadectwa i rekomendacje. Aleja Róż № 6. 17769

**Bona**, możliwie niemka, nie starsza nad lat 30, z dobremi świadectwami, potrzebna do 3-letniej dziewczynki. Włodzimierska 14, m. 16, od godziny 2—4-ej po poł. 28038

**Bona** niemka potrzebna jest zaraz do russkiego domu. Dzika № 19. 28021

**Bony** francuzki i niemki z dobremi świadectwami poszukuje kaucjonowane Biuro komisowe, Senatorska 28 i zawiadamia kandydatki, że oprócz wpisowego 30 kop., nie pobiera żadnego wynagrodzenia za wyrobienie posady. 28224

**Chłopiec** potrzebny do jubilera do nauki.—Wiadomość w Biurze „Monopol", Senatorska 28. 28255

**Francuzka** potrzebna na demi-place. Zgłaszać się proszę od 10 do 12-ej w południe, ulica Smolna № 12, m. 4. 28207

**Maszynistki** do bielizny potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem pracownia J. Billing. Marszałkowska 129. 27907

**Niemka** młoda potrzebna na kilka godzin dziennie. Komitetowa 1, m. 7. 28156

**Potrzebne** panny kompletnie zdolne do staników, spódnic i rękawów. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 35. 27975

**Potrzebna** dobra kucharka od kwartału.—Bez dobrych świadectw i rekomendacyj proszę się nie zgłaszać. Aleja Róż № 6. 27678

**Potrzebny** jest uczeń do warsztatu siodlarskiego. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: Leszno 70. 27930

**Potrzebna** zdolna podręczna do krawatów, do Kijowa. Warunki dogodne. Zgłosić się: Nowolipie 28, m. 12, między 4 a 6-tą. 27929

**Potrzebne** podręczne do szycia krawatów na fabrykę. Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 27369

**Potrzebne** szwaczki do białych batystowych krawatów. Wiadomość. Długa № 42, mieszkania 23. 28005

**Potrzebna** niemka do szycia i sprzątania.—Senatorska № 18, m. 24. 27982

**Panny** kompletnie uzdatnione do staników i spódnic potrzebne zaraz do magazynu M. Bronz, Miodowa № 4. 27980

**Potrzebna** jest zdolna szwaczka do gorsetów, na wyjazd. Wiadomość w fabryce gorsetów „Marie", Niecała 1. 28065

**Potrzebne** zdolne prasowaczki do drobiazgów. Ul. Długa № 19. 28050

**Potrzebna** jest sklepowa uzdolniona do składu wędlin. Nowy-Świat № 56. 28046

**Potrzebny** czeladnik nożowniczy na prowincję. Wiadomość: Świętojerska № 38, m. 3, u lokaja. 28123

**Potrzebni** chłopcy do fabryki futerałów.—Warecka № 10, m. 1. 28251

**Potrzebne** zaraz panny zdatne do okryć i sukien oraz podręczne i uczennice. Miodowa 10, Schmidt. 28242

**Potrzebna** francuzka. Oferty pod K. N. składać w kantorze Kurjera. 28240

**Potrzebna** panna podręczna i do nauki.—Sienna 25. 28229

**Potrzebne** panny i panienki do fabryki piór Dubrowicza, Świętojerska 23. 28228

**Potrzebna** jest zdolna podręczna do kapeluszy, a także osoby, życzące uczyć się za opłatą u modystki z Paryża. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Modystka." 28220

**Potrzebna** jest młoda osoba, znająca doskonale krój i pasowanie staników, na wyjazd. Wiadomość: Długa 23, m. 5. 27972

**Potrzebna** francuzka bona do dwóch chłopców, na wieś. Adres: Kurjer Warszawski „Antoni." 28127

**Panny** do krawatów podręczne i do nauki.—Elektoralna № 6, m. 17. 28191

**Potrzebna** jest uzdolniona starsza panna do wyrobu kapeluszy damskich, na wyjazd do Rosji. Wiadomość: hotel Niemiecki № 20, pomiędzy 8—9-tą zrana i wieczorem. 28185

**Potrzebni** są uczniowie do pracowni snycerskiej. Dobra 9, m. 1. 28171

**Potrzebna** osoba kompetentna do zarządu pralnią. Tamże potrzebne prasowaczki do koszul i uczennice. Nowy-Świat 4, pralnia Warszawska. 28164

**Panny** i uczennice do haftu potrzebne. Chłodna 23, m. 16. 28145

**Panna** do szycia, na stół, znająca dobrze krawieczyznę, potrzebna. „Manufaktura krajowa", Niecała 12. 28274

**Służąca** do wszystkiego potrzebna od 1-go października, umiejąca gotować i prać.—Ogrodowa № 6, m. 3. 27919

**Uczniów** 2-ch potrzeba zaraz do sklepu Jana Wróblewskiego, Warszawa, Kapitulna 8.—Pierwszeństwo otrzymają z prowincji i którzy ukończyli przynajmniej 2 klasy. 28153

**Uczeń** potrzebny do handlu win i spirytualij. Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej. Obyci z handlem pierwszeństwo. 28277

**Zaraz** potrzebny jest uczeń do sklepu kolonjalnego na prowincji. Wiadomość: ul. Marszałkowska 138, owocarnia J. Bartolda. 28200

## Kupno i sprzedaż.

**A) Skład** i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 28268

**A) Talerze** granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 28268

**A) Talerze** fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 28268

**A) Szklanki** do herbaty po 75 kop., rs. 1, rubel 20, rubel 35 za tuzin. 28268

**A) Doniczki** do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 28268

**A) Garnitury** na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 28268

**A) Serwisy** do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 28268

**A) Serwisy** stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 28267

**A) Serwisy** porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 28268

**A) Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 2801r

**Aleksy** Bnytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Klosze paryzkie do zegarów. 2725

**Aleksy** Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Szkło stołowe, gładkie i szlifowane, po cenach zniżonych. 2725r

**Adres.** Octy specjalne do marynat, stołowe i kuchenne, poleca fabryka K. Wiland, Hoża 9 (dawniej 8). 26398

**Bekeroska** lankastrówka, celnie strzelająca, 16-go kalibru, lufy Bernarda, do sprzedania za rs. 60 z wszystkiemi przyborami.—Królewska 9, m. 7, od 3 do 6-ej. 27711

**Chomonta** angielskie i pociągowe krakowskie, w dobrym stanie, są do sprzedania.—Ulica Długa № 26, u stróża. 27915

**Cytra** koncertowa do sprzedania. Senatorska 29, mieszk. 12. 27726

**Do sprzedania** faeton, amerykan nowy, wolant, szaraban, brek, używane. Chomonta angielskie parokonne i jednokonne. Plac Witkowskiego № 3. 27703

**Dolmanik** czarny plnszowy, bogato ubierany, zupełnie świeżego fasonu, tanio do sprzedania. Jerozolimska 31, mieszk. 21. 27743

**Duży** garnitur mebli, lustro, konsola, złocone, sprzedam. Leszno 53, m. 31. 28144

**Dezinfekcja.** Królewska 39. Płyn dezinfekcyjny prof. d-ra Nenckiego kwarta kop. 5, proszek karbolowy funt kop. 5, koperwas, proszek otwocki, chlorek wapna, kwas karbolowy i inne środki dezinfekcyjne, Środki od grzyba i wilgoci. Gips rolniczy i inny. 28092

**Fortepian** Hofera mahoniowy do sprzedania. Wiejska 14, m. 21. 28100

**Fortepian** do sprzedania z angielską mechaniką. Marszałkowska 116, m. 18. 27796

**Fortepian** mało używany sprzedam za połowę kosztu. Angielska mechanika, system amerykański, moderator, piękny ton. Wspólna 44, mieszk. 4. 28208

**Figus** duży, rozmaite kwiaty sprzedam. Nowy-Świat 34, mieszk. 33. 28216

**Fortepiany** mało używane Małeckiego, Hofera, tanio sprzedam. Bielańska 5, Granke. 28262

**Garnitur** mebli, dwa łóżka z materacami sprężynowemi, kredens kuchenny do sprzedania zaraz za przystępną cenę. Wiadomość: Senatorska 12, w dystrybucji. 27733

**Jest** do sprzedania lando, szaraban, faetonik z kołami gumowemi lub bez tychże, faeton większy, perelotka Jakowlewa na kołach gumowych, wolant, bryczka. Leszno № 64. 28245

**Kasy** ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami. Ceny niskie. Marszałkowska № 125 Sikorski. 25065

**Kadzie** dębowe w zupełnie dobrym stanie, sztuk pięć, mogą być użyteczne w browarach lub garbarniach. Bliższa wiadomość u stróża, Hoża 46. 27738

**Kieleckie** marmurowe wyroby sprzedaje po cenie fabrycznej sklep, Marszałkowska 116. Ajentów poszukuje. 27140

**Kasy** ogniotrwałe [illegible] najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława [illegible]umgart, Chłodna 40. 27486

**Kupuję** złoto, srebro, platery. Wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaję biżuterję, obrączki. Wyprawy srebrne nowe i odnawiane.—Nowy-Świat 61, mieszk. 15, Henryk Juwiler. 2799r

**Koń** młody, powozowy, zdatny pod wierzch, do sprzedania. Chmielna 80. 28263

**Kupię** fortepian od 100—200. Bracka 6, mieszkania 10. 28214

**Kwiaty** kupuję na grosy większe i drobne, w dobrym gatunku oraz dodatki. Długa 20, magazyn kwiatów. 28186

**Lando** duże oszklone fabryki Rentla do sprzedania. Ulica Srebrna № 3. 27510

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 27961

**Meble** tanio! Kompletne urządzenie salonowe, budoarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 27514

**Meble.** Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 27941

**Maszyna** Buldog, zupełnie nowa, nożna, od rs. 15. Ulica Moskiewska 14, Praga. Wiadomość u rządcy. 27775

**Maszyny** pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszkania 34. 26938

**Maszyny** ulepszone do gilz sklejanych i niesklejanych wyrabia K. Kosiński, Mazowiecka 2. 22729

**Meble** tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 27835

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 27039

**Mops** pięciomiesięczny, rasowy, rzadkiej piękności, jest do sprzedania. Wiadomość bliższa przy ulicy Granicznej pod № 13, u p. Wilczyńskiej. 27993a

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 28246

**Maszyny** Singera nożną, ręczną i Wilsona z gwarancją tanio sprzeda mechanik, Krakowskie-Przedmieście 57. 28223

**Maszyny** dwie Singera doskonale szyjące, ręczna i nożna, bardzo tanio do sprzedania u mechanika, Nowy-Świat 61. 28201

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, łóżka, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 28253

**Meszyna** do pisania jest do sprzedania.—Warecka № 10, m. 1. 28252

**Meble** używane orzechowe, aksamitem bordeaux kryte, 50 rubli, otomana 10 rubli.—Sosnowa 11, mieszkania 1. 28276

**Otomanę** w dobrym gatunku i garnitur mebli cały kryty sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 27974

**Parkan**, szopa, kantorek do sprzedania na rozbiórkę. Nowy-Świat 55, stróż. 27907

**Powóz** używany do sprzedania. Wiadomość: skład farb, Długa № 8. 28239

**Pasy** antycholeryczne, jakoteż bandaże rupturowe, brzuszne, pępkowe i do podtrzymywania nerek, (Gradechaltery) do prostego trzymania się i wszelkie bandaże opatrunkowe, poleca zakład Zofji Więckowskiej, Tłomackie № 8. 28227

**Rowery** angielskie fabryk Humber et Comp. Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann oraz wszelkie przybory do rowerów poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, telefonu № 555. Ceninki, gratis i franco. 2170r

**Są** do sprzedania dwa 4-łokciowe fikusy.—Wiadomość: Wspólna № 39, m. 6. 28221

**Sprzedaż** reiscejgów od 50 kopiejek, jakoteż farb, tuszu, rejszynów, cyrkli pojedyńczych, po cenach możliwie niskich. Reparacje rejscejgów uskutecznia się śpiesznie, dokładnie, tanio. Feliks Pik, Niecała. 28097

**Siano** wyborowe do sprzedania. Widok 19, m. 6. 28179

**Tornistry**, paski uczniowskie, teki adwokackie, necessery, portfele, portcygary, portmonetki własnej roboty, sprzedaje po cenie fabrycznej oraz przyjmuje zamówienia i reparacje takowych. K. Czerewski, Elektoralna 13. 27874

**Tornistry** i paski szkolne w wielkim wyborze poleca zakład siodlarski Ziemskiego, ul. Długa 46, wprost hotelu Niemieckiego. Pp. handlującym rabat. 28173

**Tania** sprzedaż towarów białych. Artykuły podszewkowe, wyroby pończosznicze, koronki russkie. Chmielna 35, m. 1. 2794r

**W majątku** Łosia Wólka, przez Nowy Dwór, pow. warszawski, są do nabycia stadniki Simmenthalery, tryki angielskie, Rambouillety i Negretti, jak również pszenica sandomierka i żyto do siewu. 27145

**Za** rs. 125 do sprzedania fortepian mało używany. Można oglądać codziennie do 9-ej zrana i 3—4-ej po południu. Dzielna 4, mieszkania 12. 28029

**Z powodu** wyjazdu fortepian do sprzedania. Leszno 57. 28172

## Interesa handl. i majątk.

**Czerniakowska** 18. Dom murowany z obszernym placem do sprzedania tanio na raty. Wiadomość: Warecka 7, mieszk. 4, godz. 6 po południu. 28273

**Domy**, folwarki, wille, place, sprzedam, kupię lub zamienię dogodnie. Przedsiębiorstwa pewne, spokojne odstąpię, do których 3,500 do 10,000 rs. potrzeba. Wiadomość od 9 do 12-ej i od 5 do 7-ej wieczór, ulica Szpitalna 1, m. 6, W. Sienkowski. 27750

**Do nabycia** bez pośrednictwa dom trzypiętrowy, z dwoma takiemiż oficynami i ogródkiem, na którym stanąć może oficyna poprzeczna, w bliskości dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 27, m. 12. 2788

**Dom** w Warszawie, w handlowym punkcie, z dochodem około 7,000 rubli, tanio jest do sprzedania. Wiadomość u adwokata przysięgłego Piaskowskiego, Chmielna 29. 2772[illegible]

**Dom** drewniany z placem sprzedam. Wiadomość w kancelarji rejenta Kiersnowskiego, Miodowa № 11. 27968

**Do sprzedania** w mieście powiatowem dom murowany z oficyną, dwoma ogrodami, zdatnemi pod budowę, kolej w miejscu. Wiadomość: Chmielna 28, m. 5. 28257

**Dom** do sprzedania. Ulica Twarda № 48, u właściciela. 27716

**Folwark** 10 włók do sprzedania, wydzierżawienia lub zamiany na dom albo sumę hypoteczną. Wiadomość: Pawia 31, m. 8. 2747r

**Folwark** do sprzedania, 120 m. ornej ziemi, 15 m. łąki oraz ładny dom i ogród, 7 wiorst od kolei, 3 w. od szosy, 14 w. od miasta gubernjalnego. Bliższe szczegóły u Rajchmana i Frendlera F. Z. Senatorska 26. 2755r

**Interesów** handlowych, odpowiednich dla kobiet, w różnych cenach i kierunkach, poszukuje kaucjonowane Biuro komisowe, Senatorska 28. 28225

**Jest** do odstąpienia zaraz sklep porcelany, szkła, lamp, materjałów piśmiennych i t. p. oraz malarnia na porcelanie. Warunki bardzo dogodne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Malarnia." 28218

**Jest** do sprzedania skład wódek w każdym czasie na rogu Ciepłej i Twardej № 28. Wiadomość na miejscu. 27681

**Korzystna** lokacja. Dom do sprzedania, Tamka № 45. Dochód przeszło 4,200, do kupna potrzeba 15,000 rs. Wiadomość u rządcy domu, między 5 a 6-tą po południu. 27922

**Kupię** kolonję nie odległą, pół włóki, włókę, przy wodzie bieżącej. Oferty z ceną poste-restante „Stromyk." 28140

**Magle** do sprzedania za przystępną cenę.— Karmelicka № 28. 27399

**Na bardzo** dogodnych warunkach do sprzedania dom murowany (pałacyk) z ogrodami. Obszaru całej posesji 14,000 ł. □. Wiadomość u właściciela w Warszawie, ul. Marszałkowska 129, mieszkania № 4. 27991

**Poszukuję** bufetu z zakąskami, może być z kuchnią. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Zakąski." 26858

**Poszukuję** dzierżawy folwarku do 15 ziemi dobrej, która jest zaraz do wzięcia. Zgłaszać się lub nadsyłać adresy: Warszawa, ulica Żelazna № 16/5584. Rybicki. 28011

**Rubli** 1,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu. Wiadomość u właściciela domu, ulica Łucka № 24, od 6 do 7-ej wieczorem. 28213

**Rubli** 8,000 potrzebne na lat 2 na $5^1/_2$ procent na dom murowany bez Towarzystwa, na 1-szy numer. Kapitalista raczy złożyć adres: Bednarska 24, u stróża, dla G. 28270

**Sklep** spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Złota № 26. 27784

**Sklepik** spożywczy do sprzedania tanio.— Wiadomość: Piekarska 13, mieszk. 7, od godziny 3 do 5-ej. 28215

**Sprzedaję** sklep wiktuałów za rubli 120, targu dziennego od 7 do 9 rubli, komorne 10 rubli miesięcznie, mieszkanie wygodne; sprzedaje się z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Wiadomość: Chłodna № 31, od Żelaznej. 28243

**Sklep** kolonjalno-spożywczy sprzedam bardzo tanio tylko z powodu powinności wojskowej. Chmielna № 29. 28232

**Sklep** z pokojem, dystrybucja, wiktuały, do odstąpienia. Komorne rs. 13 miesięcznie.— Sienna № 36. 28247

**Sklep** kolonjalno-spożywczy, dystrybucja i materjały piśmienne, kantor pism perjodycznych, do sprzedania z powodu wyjazdu. Cena przystępna, mieszkanie wygodne. Wiadomość: Żelazna 45, w dystrybucji. 28271

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania, komorne tanie. Nowolipki № 46. 27877

**Sklep** dystrybucyjno-norymberski za rs. 250 sprzedaje się, lokal obszerny i tani, z prowadzeniem meldunków. Praga, ulica Wołowa 45. 28198

**Świetny** interes do sprzedania, lat kilkadziesiąt egzystujący, za bardzo niską cenę, zaraz lub od 1-go października. Wiadomość: ul. Widok № 22, pokoje meblowane. 27690

**Z powodu** nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep dystrybucyjny, galanteryjny, materjałów piśmiennych, egzystujący od lat 25. Wiadomość: Bielańska № 16, w tymże sklepie. 27680

**Zakład** felczerski zaraz do odstąpienia. Tamka № 30, w razurze. 28008

**Za** rs. 600 magle do sprzedania. Mostowa № 5. 28244

## Lokale.

**Do wynajęcia** 5, 4, 3, 2 pokoje z wygodami, oraz pokój kawalerski. Stajnia i wozownia, zaraz. Grzybowska 32. 27979

**A) A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2765r

**A) Opakowania** mebli, przeprowadzki i ekspedycje towarów najtaniej załatwia Kantor Przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 26400

**A) W. Zaborski.** Kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 27168

**A. A. Sklep** dla rzeźnika z warsztatem, urządzony podług ostatnich wymagań policyjnych, do wynajęcia w domu № 5, za rogatką Jerozolimską. 28234

**Dwa** sklepy, urządzone z komfortem, o dwóch otworach, z pokojami i kuchniami, do wynajęcia w nowym domu, przy ulicy Chmielnej № 29. Wiadomość na miejscu. 27960

**Do wynajęcia** pokój 12,—pokój duży 15,— salon wielki 20 rs. miesięcznie—z osobnym wchodem, usługą i samowarem. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 27964

**Dla** panienki pomieszczenie, na życzenie wyuczenie kroju sukien i gorsetów. Chmielna 10, m. 6, oficyna. 28155

**Do wynajęcia** mieszkanie kawalerskie, wchód osobny, od pierwszego października, Nowy-Świat 38. 28158

**Do wynajęcia** zaraz 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, piwnice, 1-sze piętro, balkon, 420 rs. rocznie. Widok na ogród, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, na parterze, 264 rs., wszędzie wodociągi, zlewy. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 28169

**Do wynajęcia** pokój umeblowany z usługą przy familji, z życiem. Tamże wiadomość o obiadach prywatnych. Szkolna № 1, m. 8. 28054

**Jeden** ładny pokój przy familji, oddzielne wejście, róg Marszałkowskiej i Pięknej. Wiadomość: Żórawia 29, m. 12. 28176

**Krakowskie**-Przedmieście 15, mieszkania 8, odnajmę frontowy pokój, 10 rubli miesięcznie. 28197

**Każdego** czasu 1 pokój, kuchnia oraz 1, 2 lub 3 pokoje, kuchnia, parterowe, od kwartału. Piękna 45. 28199

**Lokal** na fabrykę, drukarnię, lub t. p. zakład przemysłowy, w środku miasta, składający się z kilku obszernych sal, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: skład nafty „Lux," Erywańska 7. 27925

**Od** 1-go października poszukuje się na zimę w Alejach Jerozolimskich, między Nowym-Światem a Marszałkowską, kilku pokoi umeblowanych z kuchnią.—Oferty składać proszę na ulicę Smolną № 23, mieszkania 7. 28235

**Potrzebne** 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, na 1-m piętrze lub parterze, w cenie rs. 300—350. Oferty proszę składać w dystrybucji Romana Bem, ulica Trębacka № 9. 27679

**Pokoik** do wynajęcia dla kobiety inteligentnej. Świętokrzyzka 17—17. 27691

**Pokój** umeblowany, o dwóch oknach, od frontu. Nowy-Świat 64, m. 12. 27923

**Poszukuję** pokoju z kuchnią. Oferty zostawiać w kantorze Kurjera z wymienieniem ceny, pod „Locum." 28212

**Potrzebne** 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem, wodociągiem, piwnicą, komórką lub spiżarką i wspólną górą od 1-go października, w okolicy Elektoralnej, Leszna po Żelazną, Ogrodowej, Chłodnej, Solnej i Rymarskiej. Oferty: Chłodna 21, mieszkania 11. 28160

**Pomieszczenie** dla uczących się panienek przy nauczycielce. Mazowiecka 1—4. 28165

**Pokoik** oddzielny pożądany od października dla mężczyzny spokojnego z utrzymaniem, za umiarkowaną cenę. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Oddzielny." 28175

**Pokój** z oddzielnem wejściem, usługą, samowarem, meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. Chmielna 47, m. 9. 28203

**Poszukuję** 3 pokojów (nie pokoików), z kuchnią, wygodami i t. d., nie wyżej nad 2-ie piętro, o dwu wejściach: ile możności przed 1-ym października. Oferty (z ceną) przyjmuje kantor Kurjera pod „P. 3 pokoje." 28159

**Pięć** pokojów z 2-ma balkonami i dwa pokoje z alkową, przedpokojem; rozkład wyborny. Smolna 19. 28264

**Stancja** dla uczniów szkół prywatnych. Opieka rodzicielska. Bracka 9, m. 1, stróż wskaże. 28261

**Stancja** dla uczni szkół prywatnych, opieka rodzicielska. Krakowskie-Przedmieście № 8, mieszkania 6. 27797

**Umeblowany** pokój, oddzielne wejście frontowe, do wynajęcia. Krucza 36, mieszkania 1. 28256

**W domu** skanalizowanym, Jerozolimska № 63, są do wynajęcia każdego czasu, apartament na 1-em piętrze od frontu z dwoma balkonami, t. j. siedem pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, łazienka, spiżarka, urządzenie gazowe i wszelkie inne wygody.— Parter: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, spiżarka i inne wygody.—Jedna stancja obszerna w suterenie. 28237

**Zaraz** pokój słoneczny, duży, elegancko umeblowany, z przedpokojem, wygodami, usługą, obiadami, samowarem, przy wykształconej wdowie. Bracka 8, m. 8. 27459

**Zaraz**: Chmielna 30, m. 4, front, 1-sze piętro, umeblowany salon, 18 rs. miesięcznie, pokój z meblami 12 rs., samowar, usługa.— Tamże obiady prywatne. 28151

**7 pokojów** z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od każdego czasu w skanalizowanym domu, przy ulicy Złotej 14, drugi dom od Marszałkowskiej. 27936

**7 pokojów**, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, dwie spiżarki, wanna, prysznic, waterklozet, 1-e piętro, dom skanalizowany, do wynajęcia od 1 października r. b. Złota № 23. 27497

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 27836

**Akuszerka** przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 279-1

**Akuszerka** przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 26603

**Akuszerka** b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności, dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszk. 2. 27792

**Akuszerka** Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 49, m. 9. 24682

**A) A) W oryginalno**-fantazyjnych ramach oleodruki i inne, któremi za parę rubli można ubierać całe ściany. Świętokrzyzka 25, mieszkania 19. 28139

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 26772

**Akuszerka** przyjmuje na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, mieszkania 22. 28231

**Conservator** daje pięany porost włosów, zabezpiecza od wyłysienia. St. Górski. Leszno 4. 27258

**Krojem** Worth'a wykończa się elegancko i nie drogo wszelkie ubiory, damskie i dziecinne, Mundurki dla pensjonarek pospiesznie. tamże potrzebna dziewczynka do nauki. Grzybowska 27, m. 14, prawa oficyna, parter. 28941

**Obiady** na naturalnem, świeżem maśle od 30 kop. Bracka 9, mieszkania 1, stróż wskaże. 28260

**Oddam** na własność dziewczynę. Solna № 5, wiadomość u stróża. 28230

**Od 50** kop. suknie, 30 staniki, odświeżam, farbuję. Śliska 14. 28280

**Oszczędność.** Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 28217

**Obiady** zdrowe, całodzienne utrzymanie, pokój słoneczny, umeblowany, usługa, samowar. Nowy-Świat 21—28. 28148

**Pracownia** „Julié" przyjmuje suknie i okrycia, wykończa starannie i elegancko, podług najświeższych zagranicznych i krajowych żurnali. Fason od rs. 5. Podwale № 18, front. 27577

**Przyjmuje** wypalanie drewnianych pater, noży i t. p., na tuziny,—Wielka № 33, mieszkania 29. 27864.

**Pasy** brzuszne, chroniące od zaziębienia, oraz specjalne dla pań w odmiennym stanie, przepaski damskie z poduszeczkami antyseptycznemi (tissus antiseptiques), pończochy elastyczne, wyprawy połogowe. Skład fabryczny Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. Usługa żeńska. Pokój do przymierzania. 27934

**Pończosznicza** pracownia Rudzińskiej przeniesiona. Nowogrodzka 18. Wyroby zawsze dobre, tanio. 28118

**Pralnia** Lwowska, Marszałkowska 77, wykonywa robotę akuratnie na czas oznaczony, przyjmuje wszelką bieliznę do prasowania, dla studentów i uczniów ceny zniżone. Marszałkowska 77. 28163

**Ostrzeżenie.** Kupujący „Exsiccator" powinien zwracać baczną uwagę na prawdziwość takowego, gdyż w mojem dawnem mieszkaniu Królewska 39, sprzedają falsyfikat z dopiskiem „oryginalny", jest to więc omamienie publiczności. „Exsiccator" zatwierdzony przez Rządy tylko dostać można w Warszawie, obecnie Marszałkowska 117, u wynalazcy, inżeniera Ritter. Broszurkę ważną dla każdego obywatela wysyłam franco bezpłatnie. Poszukuję reprezentantów. 27943

**Ważna** uwaga. Odbiorcy wszelkich sfer wynalazku mego „Exsiccatora," od 7-iu lat o pożyteczności takowego dostatecznie przekonali się, w dowód czego tysiączne pochlebne odezwy codzień nadsyłają, przeto upraszam nie dać się przez inne reklamujące środki i przez ich taniość w błąd wprowadzić, gdyż każdą wydaną kopiejkę uważać trzeba za zmarnowaną i poniesione straty na czas i t. p. „Exsiccator" patentowany, zatwierdzony przez Rządy, obecnie tylko dostać można Marszałkowska 117, drugiego kantoru w Warszawie nie mam. Przy większych ilościach odstępuję znaczny rabat. Wynalazca „Exsiccatora", inżenier-technolog Ritter, Marszałkowska 117. Poszukuję reprezentantów. 27944

**Ostrzeżenie.** Przy kupnie „Exsiccatora" trzeba żądać rachunku, na którym herb państwa umieszczony, gdyż obecnie Królewska 39 sprzedają sfałszowany z dopiskiem oryginalny. Ostrzegam publiczność przed falsyfikatem. „Exsiccator" obecnie tylko Marszałkowska 117, Ritter. Broszurka bezpłatnie. Potrzebni ajenci. 27945

**Drzewo** już wpół zniszczone przez grzyb przez użycie Exsiccatora takowe jeszcze na dziesiątki lat utrzymać w dobrym stanie można. Broszurka niezbędna dla każdego budującego bezpłatnie. — Ritter, Marszałkowska № 117. 27946

**Wilgoć** usuwa Exsiccator radykalnie raz na zawsze, tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. 27947

**Grzyb** drzewny raz na zawsze zniszczyć można za pomocą Exsiccatora, tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. 27948

**Fabryki.** Exsiccator daje w ekonomji 100% oszczędności, gdyż nie trzeba, używając Exsiccatora, długie lata przeróbki. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. 27949

**Rolnicze** narzędzia pociągnięte Exsiccatorem utrwalają się na długie lata. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. 27950

**„Exsiccator"** za skuteczność 5 medali, 2 dyplomy i herb. Potrzebni ajenci. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. 27951

**Kopalnie.** Drzewo nasycone Exsiccatorem zabezpiecza od pękania i częstej rekonstrukcji, tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. 27952

**Stajnie.** Użycie „Exsiccator'a" zapobiega wszelkim epizootiom i innym chorobom zwierząt domowych. Dowody od pierwszych powag. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. 27953

**Browary.** Drewniane przedmioty, wozy w lodowniach, z dobrym skutkiem używać można „Exsiccatora". Broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. 27954

**Ogrodnictwo.** „Exsiccator" konserwuje paliki, deski, bez szkody roślinom, tysiączne dowody i uznania. Broszurka bezpłatnie.— Ritter, Marszałkowska 117. 27955

**Dystylarnie.** „Exsiccator" okazał znakomite rezultaty przy wszelkich drewnianych przedmiotach oraz gdzie para prędko niszczy sufity. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska № 117. 27956

**Farby.** „Exsiccator" uznany jako pożyteczniejszy w niektórych razach jak olejne farby. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. 27957

**Gumowe** kiszki nasycone „Exsiccatorem" konserwują się na długie lata. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. 27958

**Na czasie.** „Exsiccator" chroni mieszkania, fabryki i wszelkie zakłady, w których mieści się wiele osób, od wypadków epidemicznych. Ritter, Marszałkowska 117. 27959

**Tornistry**, paski, teki, kuferki dla uczni poleca fabryka T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 26391

**Zdrowe** obiady prywatne 30 i 40 kop. Chmielna 30, m. 4. 28152

**Zdrowe** obiady dla 4-ch osób, kop. 30. Chmielna 10, m. 6, oficyna. 28151

***) Karbowanie** sukien, koronek, „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 28275

***) Staniki** trykotowe, wielki wybór, tanio. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 28275

***) Woalek** świeży transport. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 27275

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Августа (11 Сентября) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).